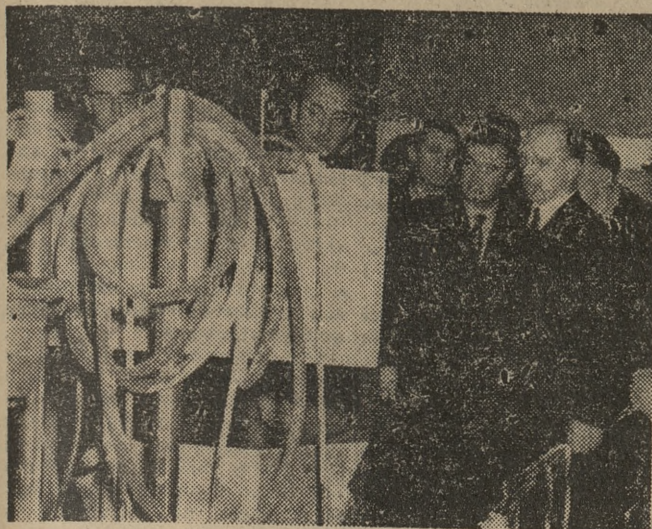


Członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD w Koninie i Łodzi



KONIN (PAP)

12 bm. część delegacji partyjno-rządowej NRD z członkiem Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, pierwszym z szeregu przewodniczącego Izby Ludowej, Hermannem Maternem na czele zatrzymała się — w drodze z Gdańska do Łodzi — w Koninie aby zwiedzić no wo powstający tu wielki ośrodek przemysłowy. Delegacji towarzyszy członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski oraz wicedyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, minister pełnomocny Tadeusz Findziński.

W Koninie serdecznie powitali goście mieszkańcy miasteczka i okolicznych osad. Minister górnictwa i energetyki Franciszek Waniotka, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraśko oraz przedstawiciele władz wojewódzkich.

Powstanie flota harcerska

WARSZAWA (PAP)

11 bm. minister żeglugi i gośpodarki wodnej — Stanisław Darski przyjął przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego — inicjatorów akcji organizacyjno-wychowawczej, której celem jest szkolenie wodnych harcerzy oraz budowa śródlądowej i morskiej floty harcerskiej, w tym jednostki flagowej — szkuna żaglowo-motorowego „Zawisza II”.

Minister Darski objął przewodnictwo społecznego Komitetu Budowy Floty Harcerskiej, deklarując równocześnie pomoc merytoryczną w akcji szkoleniowej oraz pomoc materialną w postaci sprzętu żeglarskiego i baz remontowo-konstrukcyjnych.

W skład Społecznego Komitetu Budowy Floty Harcerskiej weszli m. in.: członek Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa — gen. Zygmunt Duszynski, członek Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, przewodniczący GKKF — Włodzisław Rezek, dowódca Marynarki Wojennej — kontradmirał Zdzisław Stępień, prezes ZG LPZ — gen. Józef Turski i zastępca na czele ZHP — hm. Jacek Węgrzynowicz.

Coś nowego!

Technicy-radni o gospodarce komunalnej

(Inf. wł.)

12 bm. o godz. 12 w sali obrad KW PZPR w Poznaniu odbyła się konferencja na temat techniczno-gospodarczych zagadnień gospodarki komunalnej. Wzięli w niej udział członkowie Naczelnej Organizacji Technicznej, wchodzący w skład rad narodowych lub ich komisji na terenie woj. poznańskiego i w samym Poznaniu.

Konferencję zorganizowała ruchliwa i zawsze pełna inicjatyw Komisja Techniczno-Gospodarcza NOT. Warto zwrócić uwagę na doskonałe przygotowanie konferencji. Wszyscy uczestnicy nie tylko zostali zapoznani z programem obrad i tematami referatów („Gospodarcze aspekty zagadnień komunalnych w miastach Wielkopolski” i „Zagadnienia techniczno-urbanistyczne gospodarki komunalnej”), ale także otrzymali dokładne sprecyzowane grupy zagadnień, przewidzianych do rozpatrzenia w łoku obrad. W ten sposób uniknięcie przypadkowości w dyskusji i obrady skoncentrowały się na sprawach najważniejszych. (ms)

10 bm. w godzinach popołudniowych przebywająca w Warszawie delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Walterem Ulbrichtem na czele odwiedziła Zakłady Wytwarzania Lamp Elektronowych im. Róży Luksemburg.

CAF — fot. Kondracki

tarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraśko oraz przedstawiciele władz wojewódzkich.

W przemówieniu powitalnym Wincenty Kraśko podkreślił, iż powiat Konin przekształcany w toki socjalistycznej przebudowy z dawnego, zacołanego terenu wiejskiego, w ważny ośrodek przemysłowy, jest przykładem współpracy Polski i NRD oraz pomocy, którą NRD udziela nam w rozbudowie przemysłu węgla brunatnego.

Odpowiadając na powitanie Hermann Matern dał wyraz przekonaniu, iż współpraca i przyjaźń między Polską i NRD będą się stale pogłębiać i rozszerzać. Matern dodał, że Polska i NRD tak jak pomagają sobie wzajemnie w budownictwie socjalistycznym, tak też wspólnie bronić będą w każdych okolicznościach granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju dla obu narodów.

Na terenie kopalni węgla brunatnego w Koninie dyrektor Kazimierz Wróbel zapoznał gości Niemieckich z założeniami ekonomicznymi budowy w tym rejonie kilku kopalń odkrywkowych oraz trzech elektrowni, które produkować będą dwa razy więcej energii elektrycznej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Co kupuje stolica?

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Warszawski „Cedet” wygląda naprawdę imponująco: cały fronton rozjarzony lampkami, srebrnymi gwiazdami i neonem, a także świetnym napisem: „Wesołych Świąt!” i z boku, od strony Marszałkowskiej, świecą kontury wielopiętrowej choinki: w witrynach na obwodzie gmachu — konkursowe wystawy o nieprzeciętnych walorach plastycznych.

Od 1 do 10 grudnia obroty CDT wyniosły ponad 30 milionów zł — jest to mniej więcej tyle, ile spodziewano się osiągnąć w tych dniach, ale o kilkadziesiąt procent więcej niż w pierwszych dekadach ubiegłych miesięcy. W analogicznym okresie trzy inne warszawskie domy towarowe: na Pradze, Ochocie i na Woli osiągnęły łącznie około 25,5 mln. zł obrotu. Nie ulega wątpliwości, że w następnych dniach przedsięwziętych obrotów te wzrosną jeszcze bardziej.

Największym popytem wśród artykułów trwałych cieszą się żyrandole (m. in. przywiezione z Targów Krajowych w Poznaniu), zabawki, różnego rodzaju materiały dekoracyjne, odbiorniki radiowe, kosmetyka, „Lechli”, kryształ, porcelana, zimowe obuwie i konfekcja.

Charakterystyczną dla nowych metod pracy naszego aparatu handlowego jest mnogość pomysłów reklamowych, obejmujących nie tylko żelazne pozycje z asortymentowego repertuaru, ale i artykuły, niegdyś przez handel uspołeczniony zupełnie niebrane pod uwagę. Tak np. na poszczególnych piętrach CDT pojawiły się nowe stoiska o rzucających się w oczy plakatach i wywieszkach, przy których sprzedawcy zachwalają:

- uniwersalny przyrząd „PUNKT-ROLLER” do mechanicznego masażu ciała (likwiduje otłoczenie, przywraca smukłą linię, działa leczniczo, zapewnia dobre samopoczucie; cena — 62,— zł);
- uniwersalny środek do czyszczenia na sucho „NUCLEAN”, który na poczekaniu usuwa wszelkie plamy. Towar eksportowy, zarejestrowany w Urzędzie Patentowym — sprzedaje go studentki punktu usługowego;
- uniwersalny aparat do cerowania wszelkich tkanin (idzie, jak woda);
- uniwersalny wihajster do nakładania kremu i masowania twarzy — zalecany przez gabinety kosmetyczne.

I tak dalej — same uniwersalne rzeczy. Ludzie nawet kupują, bo ostatecznie, w tym roku naprawdę jest na co wydać pieniądze z przedsięwziętego budżetu. Nie ma tylko: maku, wanilii, rodzynek i tuzina innych specjalistów.

Ale będzie na pewno. Po świętach...

Karol RZEMIENIECKI

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Lewy tor

Czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 13 XII 1958

Nr 296 (4625)

Sprawa Berlina winna być rozwiązana w drodze rokowań

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Minęły dwa tygodnie od czasu, gdy rząd radziecki w notach wystosowanych do rządów USA, W. Brytanii i Francji, jak również do rządów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej poinformował o swojej decyzji podjęcia kroków ku likwidacji reżimu obecnej okupacji w Berlinie oraz przedstawił konkretne propozycje na temat dróg wiodących do rozwiązania sprawy berlińskiej. Inicjatywa rządu radzieckiego skupiła na sobie powszechną uwagę i spotkała się z poparciem ze strony szeregu państw oraz ze strony szerokiego kręgu społeczeństwa w wielu krajach.

Niemcy zarówno na wschodzie jak i na zachodzie kraju rozpatrując propozycje radzieckie zwracają przede wszystkim uwagę na to, że likwidacja okupacji Berlina zachodniego, która stała się już absurdem, pozwoli im znów stać się gospodarzami swojej historycznej stolicy i że równocześnie powstaną korzystniejsze przesłanki dla pokojowego zbliżenia obu państw niemieckich. Rząd jednego z tych państw — Niemieckiej Republiki Demokratycznej — zdecydowanie wypowiada się za położeniem kresu obecnej okupacji Berlina oraz poparci propozycji przekształcenia Berlina zachodniego w zdeilitaryzowane wolne miasto.

Trzeba jednak stwierdzić — głosi dalej oświadczenie — że stano-

wisko zajęte wobec propozycji ZSRR na temat Berlina przez oficjalnych przedstawicieli niektórych państw zachodnich — członków NATO posiada zupełnie inny charakter. Wynika to z wypowiedzi prezydenta USA Eisenhowera, sekretarza stanu USA Dullesa, ministra spraw zagranicznych W. Brytanii Lloyda, jak również szefa rządu zachodniemieckiego, kanclerza Adenauera.

Z wypowiedzi prezydenta i sekretarza stanu USA, ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, podobnie jak i kanclerza NRF, można wysnuć jeden tylko wniosek: rządy wspomnianych państw nadal nie chcą trzeźwo ocenić sytuacji powstałej w Europie w związku z istnieniem reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim. Rządy te, po stawiane wobec konieczności usiłując występować w obronie dawno nie istniejących „praw” mocarstw do chodnich do okupowania Berlina zachodniego i nie przejawiają gotowości do podjęcia rzeczowej dyskusji nad propozycjami rządu radzieckiego.

Koła rządzące mocarstw zachodnich, pragnąc uniknąć w jakiś sposób rozwiązania sprawy uformowania sytuacji w Berlinie, uciekły się znów do starego środka, który już nieraz stosowały w celu stopniowania rozwiązania ważnych problemów międzynarodowych, a mianowicie do spekulacji wokół problemu zjednoczenia Niemiec. Cztery mocarstwa — oświadczają te koła — powinny omawiać nie kwestię berlińską, lecz prowadzić rokowania „na temat sytuacji Niemiec w całości”.

Związek Radziecki zawsze wypowiadał się za pokojowym i demokratycznym zjednoczeniem Niemiec, obecnie zaś całokształt popiera jedynie realny program zjednoczenia Niemiec w drodze porozumienia między obu państwami niemieckimi. ZSRR gotów jest uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby dopomóc do przewyższenia sprzeczności między NRD i NRF i do ich stopniowego zbliżenia.

W kołach kierowniczych Związku Radzieckiego uważa się za nieodzowne ponownie podkreślić, iż nie może być

żadnych spotkań przedstawicieli czterech mocarstw, to jest ZSRR, USA, Anglii i Francji dla przedyskutowania kwestii zjednoczenia Niemiec. Jest tylko jedna droga prowadząca do rozwiązania problemu niemieckiego — uznanie istnienia dwóch państw niemieckich, to jest uznanie faktycznej sytuacji, jaka wytworzyła się w Niemczech.

Związek Radziecki opowiada się za spotkaniem przywódców państw, jednakże powinno to być spotkanie równoprawnych stron w celu rozpatrzenia palących problemów międzynarodowych, które należą do kompetencji uczestników

(Ciąg dalszy na str. 2)

Krajowy sejmik młodych spółdzielców w Poznaniu

(Inf. wł.)

Młodych spółdzielców przybywających w czwartek z różnych stron kraju powitał w stoicy Wielkopolski wielki transparent na Dworcu Głównym. Poznaniakom, z racji największej liczby słynących z gospodarności spółdzielni produkcyjnych, przypadł w udziale zaszczyt występowania w roli gospodarza krajowej narady, zorganizowanej przez ZG ZMW. Około 400 delegatów młodzieży i zaproszonych gości zasiadło w sali Izby Rzemieślniczej, aby radzić nad przyszłością młodzieży w gospodarce zespołowej.

Przewodniczący obradom sekretarz ZG ZMW — St. Walendowski z Poznania, powitał przybyłych gości m. in.: przedstawicieli centralnych władz partyjnych i związkowych — Antoniego Paśkę, zast. kier. Wydz. Rolnego KC PZPR i zarazem przewod. Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, kier. zespołu spółdziel. prod. przy NK ZSL — St. Kotek-Agroszewskiego, sekretarza KW PZPR — St. Furgala, wiceprezesa WK ZSL — J. Łado, przedstawicieli władz głównych ZMW — Jerzego Rasińskiego i Wł. Czerwika oraz gościnnie w Wielkopolsce na zaproszenie młodych spółdzielców gnieźnieńskich 3-osobową delegację FDJ.

Sesja polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej

WARSZAWA (PAP)

11 bm. w Warszawie rozpoczęły się obrady XIV sesji polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej. Komisja ma rozpatrzyć plan współpracy w dziedzinie nauki i techniki między obu krajami na rok przyszły. W obradach delegacji polskiej przewodniczy minister przemysłu chemicznego — A. Radliński, zaś stronie radzieckiej — zastępca przewodniczącego moskiewskiego okręgu gospodarczego — D. Ryżkow.

W czwartek przed południem odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie obu delegacji, na którym sprecyzowano zakres prac obecnej sesji oraz terminy dalszych spotkań.

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, w planie współpracy na rok 1959 szczególnie szeroko uwzględnione mają być momenty współpracy w zakresie hutnictwa, przemysłu maszynowego, chemicznego, górnictwa i energetyki.

Nowy statek hydrograficzny

GDYNIA (PAP)

Tabor pływający Gdańskiego Urzędu Morskiego wzbogacił się o nowoczesną jednostkę. 11 bm. w porcie gdyńskim na statku „Hydrograf II” odbyła się uroczystość podniesienia bandery. Nowa jednostka posiada pełne wyposażenie, pozwalające na wykonywanie prac hydrograficznych, a m. in. oznakowanie torów wodnych. Statek wykonany został w Gdyńskiej Stoczni Remontowej.

Referat „O roli i zadaniach młodzieży w rozwoju i umacnianiu rolniczych spółdzielni produkcyjnych” wygłosił członek ZG ZMW — Wł. Czerwik. Nawiązując do tradycji kooperatywnych w ruchu ludowym i przytaczając liczby dotyczące procesu koncentracji ziemi w państwach zachodnich — uzasadnił on celowość przekształcania wsi na zasadach spółdzielczych.

Zarówno w referacie jak i w czasie dyskusji, w której zabierali głos m. in. delegaci z woj. kieleckiego, warszawskiego, poznańskiego, krakowskiego i białostockiego poruszano niezwykle aktualny problem podnoszenia wiedzy rolniczej młodych spółdzielców poprzez kursy spółdzielczego przysposobienia rolniczego, szkoły 2-zimowe, korespondencyjne itp. Przemawiający w imieniu NK ZSL — St. Kotek-Agroszewski i wiceprezes WK ZSL — J. Łado, podkreślali konieczność jednolitej działalności wszystkich sił postępowych oraz rolę młodzieży w przekształcaniu wsi. Wiceprez. Woj. Związku Spółdzielni Prod. — J. Sikora apelował do młodzieży o aktywny udział w codziennym życiu gospodarstwa i zapewnił o udzielaniu wszechstronnego poparcia inicjatywom młodych.

Długimi oklaskami przyjęto pozdrowienia przekazane przez przedstawiciela delegacji niemieckiej — kier. Wydziału Młodzieży Wiejskiej Woj. Komitetu FDJ w Schwerin — Hansa Schreiberę.

Wieczór spędzili delegaci na przedstawieniu operowym „Halki” Moniuszki. W piątek obrady trwają. (emp)

Nowe odkrycie złóż gazowych

RZESZÓW (PAP)

Sukcesy za sukcesami odnoszą w bież. roku — „roku obfitości” polscy wiertarze i geolodzy. Ostatnio na terenie pow. Leżajskiego w niewielkiej głębokości nastąpił potężny wybuch gazu. Jak twierdzą fachowcy — wiertnicy, wszystko zdaje się wskazywać na istnienie tu bardzo poważnych złóż gazowych.

Z ostatniego i poprzednich odkryć zdaje się wynikać, że cała północna część woj. rzeszowskiego znajduje się „na gazie”.

wielka ankieta

Dziękujemy 63 tysiące razy

Spieszymy donieść naszym Czytelnikom, że zakończyliśmy przeliczenie nadesłanych do redakcji formularzy ankiet. Cyfra, którą wymieniamy, jest oszałamiająca. Niech Czytelnicy zresztą sami oceniają: **OTRZYMALIŚMY 63.832 ANKIETY.**

DRODZY CZYTELNICY! Fakt, że wrócił do nas co drugi wypełniony formularz przy ich nakładzie 120.000 jest bez precedensu. Jest to niewątpliwie rekord tego rodzaju akcji badania opinii publicznej w historii prasy polskiej.

A więc Czytelnicy nasi nie zawiedli, docenili wysiłki w kierunku poprawienia naszej pracy, redagowania lepszego „Głosu”. Czujemy się zaszczytni, bowiem tak masowy udział w ankiecie jest niewątpliwym dowodem ogromnego przywiązania i zaufania naszych Czytelników do „Głosu”. Jesteśmy Wam za to bardzo wdzięczni; serdecznie dziękujemy.

Szczegółowe opracowanie materiału, jaki dostarczyła ankietą, powierzyliśmy profesorom Uniwersytetu A. Mickiewicza i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Chcemy bowiem, aby — jak zasługują na to rozmiary ankiety — efekt naszej pracy był wszechstronnie wykorzystany.

19 grudnia br. odbędzie się konferencja naukowo-prasowa, poświęcona właśnie tym sprawom. W tym dniu odbędzie się także losowanie nagród (z udziałem notariusza). Numery ankiet, na które padły nagrody, zostaną ogłoszone następnego dnia w „Głosie”.

Goście z NRD w Koninie i Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

trycznej niż cała polska energetyka w roku 1938.

Na placach budowy zwiędzały następnie kopalnię „Gosiawice” wszędzie widać maszyny i urządzenia dostarczone z NRD. Jest to rezultat umowy o współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i NRD w dziedzinie przemysłu węgla brunatnego, zawartej 17 kwietnia 1957 r. Już obecnie uruchomione tu kopalnie odkrywają kowe dostarczają ok. 2 milionów ton węgla rocznie.

ŁÓDŹ (PAP)

12 bm. w czwartym dniu pobytu w Polsce — członkowie

Organizacja gospodarcza krajów Afryki i Azji

KAIR (PAP)

W czwartek rano zakończyła swe prace konferencja ekonomiczna krajów Afryki i Azji, która obradowała w Kairze od poniedziałku 8 bm. Konferencja ta miała za zadanie doprowadzić do afrykańsko-azjatyckiej organizacji ekonomicznej, która byłaby odpowiedzialnikiem Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej (OEEC). Siedzibą tej organizacji ma być Kair.

Projekt komisji przewiduje stworzenie komitetu konsultacyjnego, na czele którego stanie przedstawiciel ZRA. W skład komitetu weszłyby następujące kraje: Chińska Republika Ludowa, Etiopia, Ghana, Indie, Indonezja, Irak, Japonia, Libia, Pakistan i Sudan. Zadaniem komitetu będzie przestudiowanie form organizacji współpracy gospodarczej krajów Afryki i Azji.

W ten sposób powstała pierwsza organizacja współpracy gospodarczej, grupująca kraje dwóch kontynentów zamieszkałe przez 64 proc. ludności świata.

Konferencja wypowiedziała się za intensywnym uprzemysłowieniem krajów Afryki i Azji, zwiększeniem produkcji surowców, koordynacją tej produkcji, jak również handlu między poszczególnymi krajami. Obowiązkiem kontynentów oraz za stworzeniem systemu preferencji handlowych między zainteresowanymi krajami.

L. Stokowski pragnie dyrygować w Filharmonii Narodowej

WARSZAWA (PAP)

Do kierownictwa Filharmonii Narodowej w Warszawie nadziesiąt ostatecznie z Nowego Jorku list od jednego z najznakomitszych dyrygentów naszych czasów, Polaka z pochodzenia — Leopolda Stokowskiego. Wielki amerykański dyrygent, wyraża w nim życzenie przyjazdu do Polski i dyrygowania orkiestrą symfoniczną Filharmonii Narodowej. Przyjazd Stokowskiego nastąpi ewentualnie w maju roku przyszłego.

Przerwa w procesie Kocha

WARSZAWA (PAP)

11 bm. — 32 dzień procesu Ericha Kocha — upłynął na dalszych wywodach oskarżonego i odczytaniu dokumentów, zawartych w aktach sprawy.

Jeden z odczytanych 11 bm. dokumentów — to zarządzenie, podpisane przez Kocha, a nakazujące zmuszanie Polaków do pracy w Prusach, noszenie przez nich liter „P” oraz zabraniające im korzystania ze środków komunikacji miejskiej, kina itp., a także ustalające godziny policyjne.

Inny z tych dokumentów stwierdza, że „gauleiter Koch poparł zdecydowanie koncepcję Führera zniszczenia wszystkich większych miast na Ukrainie”.

Koch, oczywiście, nadal wszystkiemu zaprzecza i kwestionuje autentyczność dokumentów.

Sąd zarządził przerwę w rozprawie do 15 bm.

Nadzwyczajny Kongres SFIO

PARYŻ (PAP)

W czwartek rozpoczęły się w paryskiej miejscowości Issy-les-Moulineaux obrady nadzwyczajnego zjazdu SFIO.

Jak donosi paryski korespondent PAP, dyskusja w pierwszym dniu obrad nie obfitowała w zbyt wiele momentów polemicznych, albowiem prawdziwie opozycyjne elementy w łonie partii odwróciły się jeszcze na wrześniowym kongresie SFIO i założyły autonomiczną partię socjalistyczną.

delegacji partyjno-rządowej NRD gościli w Łodzi i woj. łódzkim.

I sekretarz KC SED, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Walter Ulbricht, członek Biura Politycznego KC SED — Erich Mueckenberg, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych, przewodniczący Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej — dr Lothar Bolz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów członek Prezydium Związku Głównego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej — Max Seifert, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczący Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej dr Hans Loch, członek KC SED i zastępca ministra spraw zagranicznych Otto Winzer oraz członek KC SED Hans Rosenberger, w godzinach przedpołudniowych zwiędali Łódź, zaś po południu spotkali się z załogą Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego.

Wieczorem wszyscy członkowie delegacji spotkali się w Łodzi na przyjęciu wydanym na ich cześć przez I sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR i przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi.

W czwartek rozpoczęła się w Warszawie narada przemysłu motoryzacyjnego, jednego z tych w przemyśle maszynowym, który wywołuje żywe dyskusje w całym społeczeństwie. Kilku uczestników narady rozważyła założenia produkcyjne tego przemysłu w najbliższym 7-leciu.

PIERWSZA NOWA FABRYKA NA ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ

W Szczecinie, mimo zimy, wre praca przy budowie zakładów płyt wiórowych. Jest to pierwsza, nowa, od podstaw budowana fabryka na Ziemi Koszalińskiej. Koszty tej inwestycji wyniosą ponad 200 mln. zł.

MIĘDZYNARODOWA NARADA Z DZIEDZINY RADIOFONII

11 bm. w Warszawie rozpoczęły się 8-dniowe obrady jednego z organów roboczych międzynarodowej organizacji radiofonii OIR (Organisation Internationale de Radiodiffusion), tzw. I grupy studiów komisji technicznej OIR.

RÓWNIEŻ ŁÓDŹ PRODUKUJE PRALKI

Zapotrzebowanie na maszyny pralnicze jest coraz większe. W związku z tym, ostatnio Łódzkie Zakłady Metalowe przystąpiły do produkcji pralek elektrycznych. Do końca bież. roku wykonają one pierwszą próbną serię, liczącą 500 pralek. W przyszłym roku produkcja ta zostanie poważnie rozwinięta.

Z MIN. ROLNICTWA DO PGR

Ministerstwo Rolnictwa zamierza w najbliższym czasie umożliwić kilkudziesięciu doświadczonym pracownikom Ministerstwa wyjazd do pracy w terenie i objęcie stanowisk kierowników państwowych gospodarstw rolnych. Przepuszcza się, że kandydatów będzie ponad 60.

Rezolucje ONZ

NOWY JORK (PAP)

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwało 65 głosami, przy dziewięciu wstrzymujących się (państwa socjalistyczne), rezolucję, zaaprobowaną już przez specjalną komisję polityczną w sprawie odwołania baty nad zwiększeniem liczby miejsc w Radzie Bezpieczeństwa, Radzie Ekonomicznej i Społecznej oraz w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości.

Zgromadzenie zaaprobowало też 48 głosami, przeciw 5 (państwa socjalistyczne), przy 17 wstrzymujących się od głosu, projekt rezolucji 19 delegacji zachodnich, akceptujący zasadę rozszerzenia składu Rady Ekonomicznej i Społecznej. Delegat radziecki — Sobolew, wyjął weto ZSRR, stwierdzając, że „w obecnych warunkach, tj. przed przyjęciem Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ, nie można wprowadzić żadnych poprawek do Karty NZ”.

Poza tym, Zgromadzenie Ogólne jednomyślnie — 77 głosami — przy wstrzymaniu się od głosu jedynie czangajskowców — uchwaliło rezolucję w sprawie środków, zmierzających do utrwalenia pokoju, dobrych i sąsiedzkich stosunków między państwami. Rezolucja ta zaleca członkom ONZ przestrzeganie zasad Karty, regulowanie konfliktów wyłącznie na forum ONZ oraz podejmowanie środków, ułatwiających współpracę w dziedzinach: gospodarczej, kulturalnej, naukowej i komunikacji.

Tajemnicza kradzież radu w Gliwicach

KATOWICE (PAP)

Podczas przeprowadzania ewidencji zasobów radu w Instytucie Onkologii w Gliwicach, wykryto brak 6 igieł radiowych, które zawierały łącznie 60 miligramów radu.

Tajemniczej kradzieży igieł rada radiowych, które używane są w pracach instytutu, dokonano z ołowianej szuflady z betonowego skarbca, gdzie były one przechowywane.

Na terenie instytutu przeprowadzono natychmiast poszukiwania przy pomocy liczników Geigera — gdyż brano pod uwagę możliwość niepodpatrzenia. Poszukiwania nie dały jednak rezultatu.

Złodziej, za którym waczą poszukiwania organa MO, narażony jest na poważne niebezpieczeństwo, związane z promieniowaniem radu.

nego KC SED — Erich Mueckenberg, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych, przewodniczący Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej — dr Lothar Bolz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów członek Prezydium Związku Głównego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej — Max Seifert, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczący Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej dr Hans Loch, członek KC SED i zastępca ministra spraw zagranicznych Otto Winzer oraz członek KC SED Hans Rosenberger, w godzinach przedpołudniowych zwiędali Łódź, zaś po południu spotkali się z załogą Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego.

Wieczorem wszyscy członkowie delegacji spotkali się w Łodzi na przyjęciu wydanym na ich cześć przez I sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR i przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi.

W czwartek rozpoczęła się w Warszawie narada przemysłu motoryzacyjnego, jednego z tych w przemyśle maszynowym, który wywołuje żywe dyskusje w całym społeczeństwie. Kilku uczestników narady rozważyła założenia produkcyjne tego przemysłu w najbliższym 7-leciu.

PIERWSZA NOWA FABRYKA NA ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ

W Szczecinie, mimo zimy, wre praca przy budowie zakładów płyt wiórowych. Jest to pierwsza, nowa, od podstaw budowana fabryka na Ziemi Koszalińskiej. Koszty tej inwestycji wyniosą ponad 200 mln. zł.

MIĘDZYNARODOWA NARADA Z DZIEDZINY RADIOFONII

11 bm. w Warszawie rozpoczęły się 8-dniowe obrady jednego z organów roboczych międzynarodowej organizacji radiofonii OIR (Organisation Internationale de Radiodiffusion), tzw. I grupy studiów komisji technicznej OIR.

RÓWNIEŻ ŁÓDŹ PRODUKUJE PRALKI

Zapotrzebowanie na maszyny pralnicze jest coraz większe. W związku z tym, ostatnio Łódzkie Zakłady Metalowe przystąpiły do produkcji pralek elektrycznych. Do końca bież. roku wykonają one pierwszą próbną serię, liczącą 500 pralek. W przyszłym roku produkcja ta zostanie poważnie rozwinięta.

Z MIN. ROLNICTWA DO PGR

Ministerstwo Rolnictwa zamierza w najbliższym czasie umożliwić kilkudziesięciu doświadczonym pracownikom Ministerstwa wyjazd do pracy w terenie i objęcie stanowisk kierowników państwowych gospodarstw rolnych. Przepuszcza się, że kandydatów będzie ponad 60.

Międzynarodowa Narada z Dziedziny Radiofonii

11 bm. w Warszawie rozpoczęły się 8-dniowe obrady jednego z organów roboczych międzynarodowej organizacji radiofonii OIR (Organisation Internationale de Radiodiffusion), tzw. I grupy studiów komisji technicznej OIR.

Również Łódź produkuje pralki. Zapotrzebowanie na maszyny pralnicze jest coraz większe. W związku z tym, ostatnio Łódzkie Zakłady Metalowe przystąpiły do produkcji pralek elektrycznych. Do końca bież. roku wykonają one pierwszą próbną serię, liczącą 500 pralek. W przyszłym roku produkcja ta zostanie poważnie rozwinięta.

Z Min. Rolnictwa do PGR

Ministerstwo Rolnictwa zamierza w najbliższym czasie umożliwić kilkudziesięciu doświadczonym pracownikom Ministerstwa wyjazd do pracy w terenie i objęcie stanowisk kierowników państwowych gospodarstw rolnych. Przepuszcza się, że kandydatów będzie ponad 60.

Rezolucje ONZ

Nowy Jork (PAP). Zgromadzenie Ogólne NZ uchwało 65 głosami, przy dziewięciu wstrzymujących się (państwa socjalistyczne), rezolucję, zaaprobowaną już przez specjalną komisję polityczną w sprawie odwołania baty nad zwiększeniem liczby miejsc w Radzie Bezpieczeństwa, Radzie Ekonomicznej i Społecznej oraz w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości.

Zgromadzenie zaaprobowало też 48 głosami, przeciw 5 (państwa socjalistyczne), przy 17 wstrzymujących się od głosu, projekt rezolucji 19 delegacji zachodnich, akceptujący zasadę rozszerzenia składu Rady Ekonomicznej i Społecznej. Delegat radziecki — Sobolew, wyjął weto ZSRR, stwierdzając, że „w obecnych warunkach, tj. przed przyjęciem Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ, nie można wprowadzić żadnych poprawek do Karty NZ”.

Poza tym, Zgromadzenie Ogólne jednomyślnie — 77 głosami — przy wstrzymaniu się od głosu jedynie czangajskowców — uchwaliło rezolucję w sprawie środków, zmierzających do utrwalenia pokoju, dobrych i sąsiedzkich stosunków między państwami. Rezolucja ta zaleca członkom ONZ przestrzeganie zasad Karty, regulowanie konfliktów wyłącznie na forum ONZ oraz podejmowanie środków, ułatwiających współpracę w dziedzinach: gospodarczej, kulturalnej, naukowej i komunikacji.

Tajemnicza kradzież radu w Gliwicach

Katowice (PAP). Podczas przeprowadzania ewidencji zasobów radu w Instytucie Onkologii w Gliwicach, wykryto brak 6 igieł radiowych, które zawierały łącznie 60 miligramów radu.

Tajemniczej kradzieży igieł rada radiowych, które używane są w pracach instytutu, dokonano z ołowianej szuflady z betonowego skarbca, gdzie były one przechowywane.

Na terenie instytutu przeprowadzono natychmiast poszukiwania przy pomocy liczników Geigera — gdyż brano pod uwagę możliwość niepodpatrzenia. Poszukiwania nie dały jednak rezultatu.

Złodziej, za którym waczą poszukiwania organa MO, narażony jest na poważne niebezpieczeństwo, związane z promieniowaniem radu.

24 posiedzenie w Genewie

Wywiad M. Naszkowskiego dla Reutera

GENEWA (PAP)

W czwartek 11 bm. odbyło się 24 posiedzenie genewskiej konferencji ekspertów w sprawie zapobieżenia nagłym atakom. Posiedzenie to kontynuowało dyskusję nad opracowaniem odpowiednich środków, które pozwoliłyby zapobiec atakom przez zaskoczenie, oraz nad przygotowaniem sprawozdania dla rządów.

Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Polski, min. Marian Naszkowski. Wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski udzielił wywiadu genewskiemu przedstawicielowi agencji Reutersa p. Johnowi Talbotowi.

Treścią wywiadu był m. in. związek planu Rapackiego z problematyką konferencji genewskiej, ocena konferencji i szanse jej powodzenia.

WIELKI BERLIN.



N.R.D.
GRANICE BERLINA ZACH.
OSRODKI SZKOLNICKIE / KĄCZNIE PONAD 80/
AMERYK. ROZKOŚNIA / RIAS / PROWADZĄCA KAMPANIĘ PRZECIWKO N.R.D.

Oswiadczenie agencji TASS

(Dokończenie ze str. 1)

narady, z uwzględnieniem słuszych interesów każdej ze stron. Tego rodzaju spotkanie powinno służyć sprawie rozładowania napięcia międzynarodowego, a nie celom zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, nie celom rozniecania „zimnej wojny”.

Chyba nikt z meżów stanu krajów NATO nie okazał się tak zaciętym przeciwnikiem propozycji radzieckich w sprawie Berlina, jak szef rządu NRF — Adenauer. Gdyby od niego zależało, wydawało się, iż poszedłby na wszystko, by do maksimum rozpalili atmosferę wokół kwestii berlińskiej, by w Niemczech ponownie rozgorzał płomień pożogi wojennej.

Rząd radziecki — głosi dalej oświadczenie — jest zdecydowany stanowczo podjąć kroki, których wymaga od niego zadanie likwidacji niemożliwego położenia w Berlinie. Wolałby on dokonać zniszczenia okupacyjnego reżimu w Berlinie drogą rozsądnego porozumienia z innymi zainteresowanymi mocarstwami i nie traci nadziei, że będzie to możliwe. Natomiast jeśli rządy USA i Francji nie zechcą współpracować ze Związkiem Radzieckim w rozwiązaniu tego zadania, to rządowi radzieckiemu nie pozostanie nic innego, jak zręczyć się funkcji związanych z utrzymywaniem reżimu okupacyjnego w Berlinie i zawrzeć odpowiednie porozumienie z rządem NRD.

Niektórzy politycy zachodni próbują uciekać się do gróźb. Rozlegają się głosy wzywające do zastosowania siły, do użycia czołgów, by utrzymać pozycję okupantów w Berlinie zachodnim.

Czyż nie jest jasne, iż każda próba przedarcia się do Berlina przy pomocy siły oznaczałaby napad na Niemiec Republikę Demokratyczną, a tym samym i na jej sojuszników z Układu Warszawskiego? W wypadku napadu na NRD agresorzy otrzymaliby na leżyta odprawę ze strony zjednoczonych sił państw — członków Układu Warszawskiego. Bezpieczeństwo NRD będzie niezawodnie chronione.

Pójść na pasku działaczy, którzy strachli równowagę duchową i którzy krzyczą dzisiaj o użyciu siły w związku z Berlinem, oznaczałoby przybliżenie niebezpieczeństwa wojny ze wszystkimi jej ciężkimi dla ludzkości skutkami. Wątpliwe, czy byłoby możliwe, gdyby wybuchł konflikt wojenny, utrzymanie go w jakichś ograniczo-

nych rozmiarach. Z obu stron zostałyby puszczone w ruch najnowsze środki zniszczenia, aż do broni jądrowej i rakietowej. Czyż nie do tego zmierzają ci, którzy wzywają do wypuszczenia na Berlin czołgów? Jeśli tak, to świadomie stawiają przed sobą rzeczywiste ludobójcze cele.

Propozycje Związku Radzieckiego w sprawie likwidacji okupacyjnego statusu Berlina, dają pełną możliwość rozstrzygnięcia problemu zachodniego Berlina w interesie pokoju w Europie bez żadnej szkody, dla któregokolwiek z wielkich mocarstw i z oczywistą korzyścią dla narodu niemieckiego.



ONZ ZA KONFERENCJĄ NA TEMAT PRAWA MORSKIEGO

Zgromadzenie Ogólne NZ wypowiedziało się w środę wieczorem za zwolnieniem w 1960 r. konferencji międzynarodowej, na której omówiono by sporna sprawę szerokości wód terytorialnych i kwestię limitów dla połowów morskich.

BUDŻET ONZ

Komisja administracyjna i budżetowa zalecała w środę Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie budżetu ONZ na rok 1959 w wysokości 60.758.620 dolarów. Wniosek w tej sprawie zatwierdzono 42 głosami, przy 12 wstrzymujących się od głosu.

Nowy Prezydent Szwajcarii Parlament szwajcarski wybrał w czwartek nowego prezydenta na rok 1959. Został nim Paul Chaudet, szef departamentu (ministerstwa) wojskowego.

FANFANI SPOTKA SIE Z ADENAUEREM

Włoskie MSZ podało w czwartek, że premier Włoch — Fanfani, i kanclerz NRF — Adenauer, spotkali się w najbliższą niedzielę w Bonn.

ODCZYT

S. W. DOBROWOLSKIEGO DLA STUDENTÓW DUŃSKICH

Na zaproszenie Zrzeszenia Studentów Duńskich, ambasador PRL w Kopenhadze — Stanisław Wincenty Dobrowolski, wygłosił 8 bm. na Uniwersytecie w Aarhus odczyt na temat planu Rapackiego. Odczyt przyjęty został z wielkim zainteresowaniem.

W 40-rocznicę powstania KPP (Omówienie też KC PZPR)

„Gazeta Poznańska” z dnia 11 bm. opublikowała tezy Komitetu Centralnego PZPR, ogłoszone w związku z 40 rocznicą powstania Komunistycznej Partii Polski.

„Dzieje Komunistycznej Partii Polski — głoszą na wstępie tezy — to nieodłączna część dziejów naszego narodu. 21 lat istniała Rzeczpospolita w okresie międzywojennym, 20 lat działała KPP — rewolucyjna partia robotnicza, która wysunęła się na czoło walk polskiego ludu pracującego przeciw kapitalistyczno-obscarniczemu systemowi wyzysku i uciskowi”.

„Z perspektywy lat wypelnionych ogromem ciężkich doświadczeń narodu, jego klęsk i zwycięstw, potwierdziła się w całej pełni historyczna racja KPP, jej niezwykła prawda — wówczas ogłoszona — dziś pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kontynuatorki KPP — wcielana w żywy kształt rzeczywistości”.

Tezy omawiają kolejne etapy rewolucyjnej działalności KPP poczynając od przełomowego roku 1918 — roku, w którym partia powstała: walkę KPP przeciw antyludowej polityce klas posiadających, o partię mas, o sojusz robotniczo-chłopski, walkę partii z dyktaturą sanacyjną, o antyfaszystowski front ludowy, aż do roku 1938 gdy w atmosferze wywołanej przez wypaczenia związane z kultem jednostki pod wpływem fałszywych oskarżeń KPP została rozwiązana.

W rozdziale poświęconym historycznym wydarzeniom roku 1918 i latom następnym, kiedy to kształtowało się nowe państwo polskie i kiedy na porządku dziennym stało zagadnienie władzy i ustroju niepodległej Polski czytamy:

„Rok 1918, w którym powstała KPP — to pamiętny w dziejach Polski rok historycznego przełomu”.

„Rewolucja Październikowa, która zdruzgotała carat i imperializm rosyjski proklamowała prawo narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia swych ziem”.

Odrodzenie Polski niepodległej nastąpiło na burzliwej fali rewolucyjnych wstrząsów, które w ślad za rewolucją w Rosji przetoczyły się przez Europę, obalając trony Habsburgów i Hohenzollernów, niosąc narodom uciskany niepodległy byt państwowy.

„Na tej fali, która jako jeden z pierwszych krajów ogarnęła również Polskę, nastąpiło zjednoczenie dwóch rewolucyjnych partii marksistowskich — robotniczych — SDKPiL i PPS Lewicy — powstała Komunistyczna Partia Robotnicza Polski”.

„Platforma zjednoczenia obu partii był program walki o dyktaturę proletariatu i o zwycięstwo socjalizmu w Polsce”.

Wiele uwagi poświęca się działalności PPS, która programowi walki o obalenie rządu burżuazji i zdobycie władzy przez lud pracujący przeciwstawiała program reform społecznych realizowanych na drodze parlamentarnej w ramach burżuazyjnej republiki.

Mówiąc o bledach tego okresu tezy stwierdzają:

„Znajdując się pod przemożnym wpływem burliwej wznoszącej się fali rewolucyjnej w całej Europie, KPP nie uświa daniła sobie w dostatecznym stopniu, że najbardziej palącymi sprawami, wokół których koncentrowały się wówczas działania i walka polskich mas ludowych było wyzwolenie i zjednoczenie narodu, utworzenie niepodległego państwa, ustanowienie swobod demokratycznych i dokonanie demokratycznych reform społecznych, a przede wszystkim reformy rolnej. Rewolucja socjalistyczna w Polsce mogła nastąpić jedynie w rezultacie rozwoju walk klasowych pod przewodnictwem proletariatu o zwycięstwo socjalizmu”.

„Obecnie partia nasza przygotowuje się do swego III Zjazdu, który uchwali wytyczne rozwoju Polski na okres najbliższego 7-lecia. Podejmujemy nowe zadania budownictwa socjalistycznego, bogatsi w doświadczenia i nauki przeszłości. Realizacja zadań zawartych w wytycznych rozwoju Polski Ludowej przybliży ostateczne zwycięstwo ustroju socjalistycznego w Polsce, pełne urzeczywistnienie idei o której walczyły całe pokolenia bojowników o wolność i socjalizm, o którą walczyła Komunistyczna Partia Polski”.

wowych problemów społeczno-gospodarczych, wskutek czego „Polska była krajem nieustannych masowych ruchów strajkowych, które ogarniały wszystkie oddziały klasy robotniczej, krajem szerokiego antyobscarniczego ruchu chłopskiego i stałego wrzenia wśród ludności białoruskiej i ukraińskiej. W tych warunkach rządy burżuazji szukały wyjścia w systematycznym ograniczaniu i likwidowaniu zdobyczy demokratycznych”.

Po przewrocie majowym w 1926 r. — czytamy w tezach KPP zajęła stanowisko zdecydowanej walki o obalenie dyktatury sanacyjnej — organizując liczne strajki bojowe robotników i chłopów pod hasłem walki z faszysmem, w obronie najżywniejszych interesów narodu.

„Przełom hitlerowski w Niemczech i jego następstwa na arenie międzynarodowej, dalsza faszystyzacja kraju i zawarcie przez rząd Pilsudskiego — Becka paktu z Niemcami hitlerowskim w styczniu 1934 r. stworzyły nową sytuację, kiedy to sprawa zespelenia wszystkich sił antyfaszystowskich, stanęła na porządku dnia z taką ostrością jak nigdy dotąd. Komunistyczna Partia Polski, podobnie jak komunisty w innych krajach, stała się inicjatorem walki o jednoznaczne działania komunistów i socjalistów, o skupienie wokół klasy robotniczej wszystkich sił patriotycznych i demokratycznych — do wspólnej walki z faszysmem, w obronie pokoju i niepodległości Polski. W szeregu PPS i ruchu ludowego umocniły się tendencje współpracy z komunistami, wyłoniły się poważne grupy działaczy, opowiadające się za szerokim frontem antyfaszystowskim”.

„W kraju narastała fala gniewu ludowego — jednolite frontowe strajki polityczne przeciwko sanacyjnej, kagańcowej konstytucji i ustawie wyborczej, wystąpienia i strajki chłopskie”.

„Jednakże te wielkie porwy mas, ich demokratyczne i patriotyczne dążenia, których czołową orędowniczką była KPP, nie doprowadziły wówczas do obalenia rządów sanacyjnych, nie zdołały zażegnać tragicznego losu Polski”.

„Nastąpił tragiczny wrzesień 1939. Polska słaba i osamotniona padła w nierównej walce pod ciosami hitlerowskich najeźdźców, porzucona przez sanacyjnych władców, wydana na pastwę przez mocarstwa zachodnie”.

Tezy szeroko omawiają ideologiczną spuściznę KPP, podkreślając, że po rozwiązaniu partii komunistów polscy nie złożyli broni. Walczyli w imię interesów klasy robotniczej i narodu polskiego na wszystkich posterunkach, gdziekolwiek się znaleźli, przygotowując w ten sposób dzień, w którym znowu mogli połączyć się z partią.

„Polska Partia Robotnicza, nawiązując do najlepszych tradycji i dorobku KPP, tworząc umiarkowane marksizm-leninizm w nowej historycznej sytuacji, w warunkach walki wyzwoleniczej w naszym kraju przeciwko okupacji hitlerowskiej wypracowała program nowej Partii rzeczywistej niepodległej, rządzonej przez lud, związanej przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z siłami socjalizmu na całym świecie — Polski budującej socjalizm”.

Ostatni rozdział tezy zatytułowany „Dzieło KPP — kontynuuje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza” — stwierdza m. in.:

„Obecnie partia nasza przygotowuje się do swego III Zjazdu, który uchwali wytyczne rozwoju Polski na okres najbliższego 7-lecia. Podejmujemy nowe zadania budownictwa socjalistycznego, bogatsi w doświadczenia i nauki przeszłości. Realizacja zadań zawartych w wytycznych rozwoju Polski Ludowej przybliży ostateczne zwycięstwo ustroju socjalistycznego w Polsce, pełne urzeczywistnienie idei o której walczyły całe pokolenia bojowników o wolność i socjalizm, o którą walczyła Komunistyczna Partia Polski”.

„Tygodnik Zachodni“

40-ta rocznica KPP i odbicie historii polskich komunistów w literaturze — jest tematem artykułu Artura Laszczyńskiego. Laszczyński kończy artykuł następująco:

„Więc może warto byłoby przypomnieć, że tegoroczny Zjazd Literatów Polskich zbiega się z rocznicą KPP i że ta zbieżność powinna do czegoś zobowiązywać? W każdym zaś razie warto z całą pewnością w rocznicy tej widzieć nie tylko okazję do deklaracji, ale powód do rzeczywistego przejęcia się sprawą poznania, zbliżenia sobie i innym tego uszczelnionego, co mieści się w ogromnym dorobku Komunistycznej Partii Polski. Dorobek ten zawiera nie tylko treści polityczne, zawiera on również treści prawdziwie i głęboko humanistyczne a wręcz moralne. Stąd jego trwałość i moc zapadająca.”

Heliodor Muszyński kontynuuje rozważania na temat współczesnych rozważań moralnych (art. p. t. „O sytuacji moralnej”). Przytoczmy i z tego artykułu znamienne zakończenie.

„Wydaje się przeto, że masowe zjawiska moralne nie mogą być tylko ubocznym rezultatem polityki, muszą być jednym z jej celów. Wiele smutnych doświadczeń moralnych społeczeństw dąży do uniknięcia, gdyby decyzje i postępowania polityczne podejmowane były w oparciu o rzetelną diagnozę aktualnej sytuacji moralnej oraz o wnikiwe, naukowe przewidywanie moralnych następstw szeregu obywatelskich napozór poczynań i zjawisk.”

Poza tym w numerze Maciej Krzyżanowski walczy o moźwotę naszej żeglugi pasażerskiej Bogusław Kogut pisze o nienadaniu norm prawnym z zmianami — społecznym pojęciu moralności i sprawiedliwości, a Marian Grzeszczak — w cyklu o poznańskiej kulturze — zajmuje się środowiskiem plastycznym.

Dwa artykuły oparte są na dokumentach dwudziestolecia i pokazują działalność polskich komunistów.

Numer dopełniają fragmenty poezji (Stande) i prozy artystycznej (Hłakowiczówna, Machajek), przekłady recenzje i stałe rubryki.

„Gazeta Poznańska“

Historię pirata drogowego przedstawił Z. Szymański w art. „Cena ludzkiej beztroski”. Zawód szofera jest trudny, odpowiedzialny i będzie miał coraz większe znaczenie. Jeśli chcemy uchronić się od piratów musimy znaleźć jakieś wyjście. Szymański proponuje:

„Należałoby — idąc wzorem naszego handlu zaprowadzić w kraju (może przy Ministerstwie Komunikacji?) centralną kartotekę kierowców nieprzeprzegających przepisów drogowych. Koszty administracyjne nie będą znowu tak wielkie, korzyści natomiast ogromne.”

„Gazeta Chłopska“

Tyle już razy pisano o potrzebie dokonania procesu uwaszczania chłopów na Ziemiach Zachodnich. Można by przypuszczać, że odpowiedzialni ludzie wzięli sobie to do serca.

A oto co mówi Antoni Maciejasz, prezes PK ZSL w Wąlczu, w odpowiedzi na pytanie jakie problemy uważa za najważniejsze i najpilniejsze do rozwiązania na wsi:

„Najpilniejszą kwestią dla wsi walekiej jest przyspieszenie akcji uwłaszczeń. Nie każdy bowiem nasz rolnik czuje się w pełni właścicielem posiadanej gospodarstwa. Rolnicy chcieliby też wreszcie wiedzieć, jakiej wysokości zadłużenia z tytułu PFZ ciążą na ich gospodarstwach. Niepewność wytwarza atmosferę, która nie sprzyja intensyfikacji produkcji rolnej.”

„Kaktus“

Znajdujemy tu nowy przykład „cennych” zobowiązań Produkcji:

„Zobowiązuję się w ciągu 10 dni nie wynieść z zakładu ani jednej śrubki, co da ok. 1.850 złotych oszczędności.”

EMES

„KOMUNISTA SIĘ NIKT NIE URODZIŁ. KSZTAŁTOWAŁO NAS ŻYCIE I PARTIA.”

Kiedy Zygmunt Piękniewski, zdemobilizowany żołnierz armii Hallera, był żołnierzem armii pruskiej — zgłosił się w 1920 roku „na bezrobocie”, miał już za sobą kawał życia.

Urodzony w Łodzi, a wychowany na dalekiej Syberii w Irkucku — dokąd ojciec wyemigrował z rodziną za pracą — już od wczesnego dzieciństwa chował się w atmosferze walki o wolność. Przyjaźni z zesłańcami politycznymi, ich ideowość, prawosć i odwaga wywarły na małym chłopcu niezatarte piętno. Rewolucje 1904—05 roku potraktował jak „wielką przygodę”. Miał wtedy 12 lat. Przypada skończyła się pobieżnie przez Kozaków i... wielkim laniem w domu.

W 1910 roku młody metalowiec przeżywa pierwszy strajk. Pracuje wtedy w kopalniach złota Leniskie Priski w okolicy Bodaibo. Kopalnie były pod zarządem Towarzystwa Anglo-Amerykańskiego, które dzierżało je na 20 lat za 2 miliony rubli. Dzierżawa zamortyzowała się w ciągu trzech lat, co jednak nie przeszkadzało właścicielom traktować robotników jak bydło robocze. Strajk nie stawiał żądań ekonomicznych. Robotnicy walczyli tylko o ludzkie traktowanie. Bunt dusił wojska carskie i policja. Zginęło wtedy 300 robotników.

Jako poddany niemiecki zostaje Zygmunt Piękniewski w wieku poborowym, odesłany w Poznańskie. Wojna zastaje go w armii pruskiej. Walczy na froncie wschodnim, później we Francji. W listopadzie 1917 roku dostaje się do niewoli, a w styczniu 1918 roku wstępuje do Armii Hallera, walcząc przeciw Niemcom. W 1919 roku jednostka hallerowska wraca do Polski i Zygmunt Piękniewski zostaje delegowany do szkoły tej jednostki w Rembertowie. W tym czasie przychodzi rozkaz uformowania oddziału dla tłumienia strajków w Warszawie. Rozkaz wywołał bunt żołnierzy. Jego przywódcą był pewien kapral-komunista. Bunt skończył się 6-miesięcznym więzieniem na Dzikiej w Warszawie.

Już w pierwszych dniach pracy u Cegielskiego Zygmunta Piękniewskiego zaczął się rozgłądać za jakąś organizacją robotniczą. Trafił najpierw na ulicę Pocztową, gdzie mieściła się siedziba poznańskiego oddziału Wolnych Związków Zawodowych. Rychno jednak poznał, że to nie to, czego szukał. Ugodość z fabrykantami nie leżała w jego zamiarach. Pod wpływem Józefa Boniekiego, komunisty jeszcze ze „Spartakusa”, z którym zetknął się w fabryce, znalazł drogę na ul. Zamkową. Była to siedziba Klasowych Związków Zawodowych, w których prym wiodła lewica PPS-owska, pod kierownictwem towarzysza Porankiewicza. Tam też znaleźli platformę pracy pierwsi komuniści. M. in. Milke, Szłage, Koldrowicz, Kucharski, Zalejski, Dobrowolski i inni. W Warszawie w 1921 r. ujawniła się zdrada kierownictwa tej partii. Porankiewicz został pobity. Zarzucono mu bratanie się z komunistami.

Organizacji KPP-owskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu jeszcze wtedy nie było. Wprawdzie w roku 1920 przyjechał do Poznania tow. Kowalski — pseudonim „Grzech” i mieszkając kilka dni u Wacława Milkego przekazał pierwsze instrukcje, ale praca polegała wtedy tylko na luźnych kontaktach i działalności w związkach. Dopiero, kiedy na wiecu sprawozdawczym w „Zielonej Kawiarni” Porankiewicz zdał

Spółdzielnie gminne współpracują z TRZZ

Jako jedną z nowych form organizacyjnych w pracy TRZZ trzeba zanotować zawarcie porozumienia z Wojewódzkim Związkiem Gminnych Spółdzielni w sprawie współpracy na polu gospodarczym i politycznym z zagadnieniami Zachodnich wśród członków Spółdzielni. Porozumienie ma na celu wciągnięcie do wspólnej pracy z TRZZ, terenowych ogniw Gminnych Spółdzielni. W związku z tym powołano do życia koło TRZZ przy Woj. Związku Gminnych Spółdzielni. Wój. Zw. skierował już odpowiednie wskazówki dla rozwinięcia współpracy Powiatowych i Gminnych Spółdzielni z TRZZ.

sprawozdanie z Warszawy, postanowiono utworzyć komitet organizacyjny KPP.

W r. 1921 odbył się w Poznaniu wielki strajk. Objął zakłady umundurowania, Cegielskie go oraz różne inne zakłady metalowe i gazownię. Trwał 6 tygodni. Komitet strajkowy składał się w większości z komunistów. Prokuratura poznańska nie omieszczała wyciągać konsekwencji w stosunku do nich. Aresztowano m. in. Babsta, Warkocza, Piękniewskiego, Milkego i wielu innych. Tak więc w krótkim czasie pierwszych lat wolnej Polski towarzyszył Piękniewski po raz drugi przesiedziało kilka miesięcy w więzieniu.

W tym okresie Klasowy Związek Zawodowy Metalowców, liczący dotąd ok. 300 członków, w krótkim czasie rozrósł się do ponad 3 tysięcy. Umocniła się też organizacja KPP.

Na zebraniu komórek partyjnych, składających się najwyżej z 5 osób, używali często swego mieszkania bezpartyjni robotnicy. Na przykład mieszkanie Majchrzaka przy ul. Kanałowej i często służyło do takich spotkań.

Praca komunistów nie ograniczała się tylko do związków zawodowych. W r. 1923 został zorganizowany przy Zamkowej 7 Uniwersytet Robotniczy. Wykładali tam lewicowi studenci. Między innymi Bem — zapowiadający się na wielkiego rewolucjonistę, Grotkowski, Badowski, bracia Adamscy. W tym okresie związał się też KZM, gdzie należał się m. in. Zygmunt Kozłowski, Stefan Czarnecki, Mira Rappaport, Irena Jemialkowska i Franciszek Majchrzak.

Uniwersytet Robotniczy stał się kuźnią kształtowania światopoglądu. Wykłady historii i ekonomii przyciągały bardzo wielu słuchaczy. Toteż nie dziwnego, że po dwuletnim istnieniu władze go zlikwidowały. Postanowiono wtedy — w grudniu 1925 r. — powołać Komitet Bezrobotnych, gdzie prócz walki ekonomicznej kontynuowano prace Uniwersytetu Robotniczego. W tym samym czasie, z inspiracji partii powstaje Związek Wolnościowców.

Komunistyczna Partia Polski działała wszędzie, gdzie szło o kształtowanie świadomości robotników i umacnianie ich w walce o swe prawa. Poznańska organizacja mogła się już wtedy poszczycić wybitnymi działaczami, jak Marcin Chwiałkowski, Józef Paszta, Jakub Jakubowski, Józef Jasiński, Alfred Bem i inni.

W 1927 r. z inspiracji KPP powstaje PPS-Lewica. Sekretarzem okręgu zostaje Alfred Bem. Sekretarzem organizacyjnym — Zygmunt Piękniewski. W 1928 r. w wyborach do Sejmu PPS - Lewica otrzymuje w Poznaniu przeszło 11 tysięcy głosów i gdyby nie rozbić urny na Głównej przez bojówkarzy Strzelca — otrzymałaby partia mandat poselski. Pod koniec 1928 r. zostają aresztowani członkowie Komitetu Centralnego PPS-Lewicy. Sekretarzem Generalnym zostaje wtedy Alfred Bem. Komitet Centralny przenosi się do Krakowa i w jego skład wchodzi również Zygmunt Piękniewski.

Ponieważ jeden z aresztowanych „sympa” — Alfred Bem na polecenie partii uchodzi z kraju. Niestety, na zawsze. Agendy przekazano Franciszkowi Kusto i Zygmuntovi Piękniewskiemu z poleceniem zorganizowania zjazdu krajowego. Odbył się on w 1929 r. Niestety, jego organizatorzy zostają aresztowani i dołączeni do uprzednio uwięzionych. Proces tej grupy odbył się w lutym 1930 r. w Sosnowcu. Wyrokowano od 2 do 4 lat więzienia. W maju — za kaucją, którą złożyła partia — skazani zostają zwolnieni aż do uprawomocnienia się wyroku.

W lutym 1931 r. w Łodzi na Chojnach odbywa się ostatni zjazd PPS-Lewicy. Z Poznania wyjeżdża kilku delegatów, m. in. Dziubiński, Cebulski, Gotkowski, Badowski, Piękniewski i inni. W drugim dniu

zjazdu na salę wkracza policja i po przeprowadzeniu osobistej rewizji wszyscy delegaci zostają aresztowani. Po czterech miesiącach więzienia w Łodzi delegatów odtransportowano pod „opiekę macierzystej” prokuratury. Poznańskich delegatów po 5 tygodniach po bytu na Mińskiej — zwolniono. Tymczasem jednak uprawnieni się wyrok sosnowiecki i Zygmunt Piękniewski lata 1931—34 spędza w więzieniu poznańskim, na oddziale III. W tym okresie przebywali tam też inni komuniści poznańscy, jak Brygier, F. Daniellak, Krzysztof i Fiałkowski, który był starostą grupy.

Lewy tor — tor walki, który wybrał komuniści, nie był wygodnym wiodkiem życia. Pociągł jednak swą ideowością wielu ludzi zarówno z PPS (na przykład w Poznaniu m. in. Chudobę i Niezbalskiego) jak i bezpartyjnych robotników i inteligentów. Z komunistami współpracowało wielu profesorów, nauczycieli i prawników, jak: prof. Kurkiewicz, dr Śluzar, prof. Nowakowski i inni.

Mimo rozwiązania partii komuniści dalej działali w swych środowiskach. Zbierali się od czasu do czasu w mieszkaniach, omawiając sytuację polityczną i przenosząc ducha walki do fabryk. Zorganizowano na terenie Poznania w roku 1943 Polska Partia Robotnicza zastąpiła ich, jak zawsze — przygotowanych do walki.

Dzieje KPP są bliskie i drogą całemu narodowi. Z serca narodu wywołują się bowiem rodowod KPP. Ona jest początkiem i kontynuatorem jego historii.

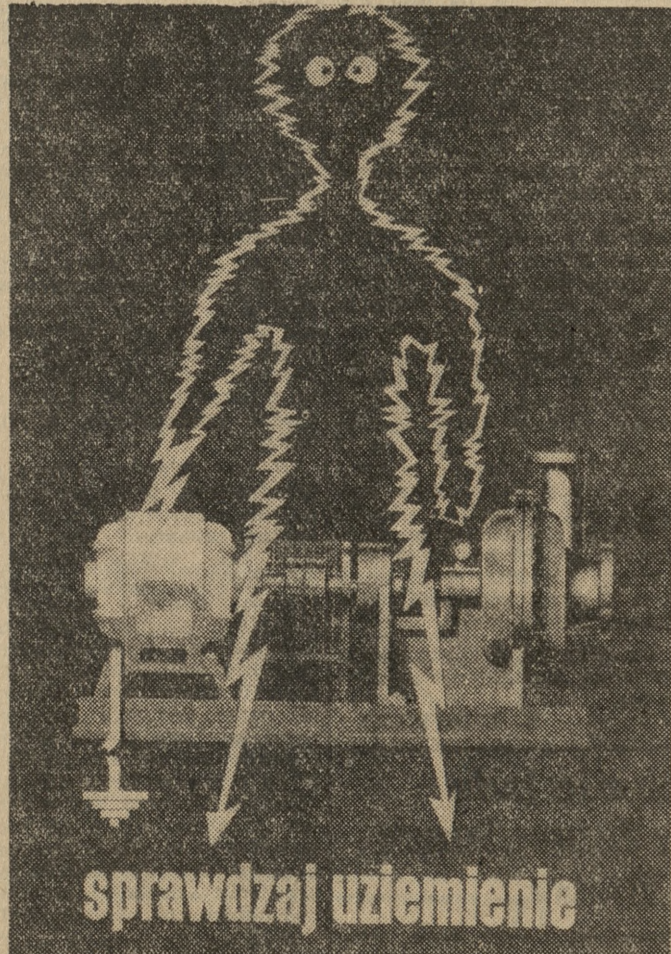
Na podstawie ustnej relacji tow. Zygmunta Piękniewskiego — spisał Zofia ANDRZEJEWSKA

Kótek do »hula-hoop« nie zabraknie

Wykorzystując korzystną koniunkturę Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego podjęły nową produkcję — kótkę do „hula-hoop” z tworzywa sztucznego — polichloru winylu. Już w najbliższych dniach zakłady te zaczną produkować po 500 kótek dziennie w najrozmaitszych, pastelowych kolorach. Wymiary — 90 cm średnicy wzorowane są na angielskich obręczach.

Na wiadomość o nowej produkcji do zakładów napływają już liczne zamówienia. Jako jedna z pierwszych zapotrzebowanie na kótkę złożyła gdańska Szkoła Baletowa. (PAP)

Wystawa — plakat BHP



Wśród wielu form propagandy bezpieczeństwa i higieny pracy ważne miejsce zajmuje plakat. Doceniając potrzebę podnoszenia bezpieczeństwa i higieny pracy w swoich zakładach Ministerstwo Przemysłu Chemicznego zorganizowało wystawę-plakat BHP. Wystawa ponad 100 plakatów wydanych przez Wydawnictwo Artystyczno - Graficzne WAG będzie od 15 bm. przewożona kolejno do kluczowych zakładów chemicznych, gdzie wraz z jej ekspozycją będą odbywać się równocześnie narady zakładowych inspektorów BHP.

Na zdjęciu: Plakat opracowany przez J. Przygockiego. Fot. — CAF



Liczba strajkujących robotników wg. oficjalnych danych wynosiła w latach: 1934 — 346.000, 1935 — 450.000, 1936 — 675.000.

Pod względem rozmachu, zaciętości i bojowości walk strajkowych proletariat polski wysunął się na czoło ruchu robotniczego krajów kapitalistycznych.

Na zdjęciu: Strajk włoski górników w kopalni „Pokój” (1933 r.). Fot. — CAF

Stacja limnologiczna w Wielkopolsce

W Kobylicy koło Wągrowca pracuje Stacja Limnologii Fizycznej włączona do planów pracowni naukowych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Założył ją doc. dr J. Bajerlein, limnolog wielkopolski i wyposażył przez siebie skonstruowanymi przyrządami.

Stacja w Kobylicy przeprowadza badania i publikuje wyniki w zakresie morfologii terenów jeziornych, mulów dennych, termiki, optyki i chemii wód słodkich. Badania jej mają podstawowe znaczenie dla rozwiązywania problemów gospodarczych, jak np., bilans wodny dorzecza, ochronne pasy leśne, zagadnienie stepowania Wielkopolski, rola nieużytków, wykorzystanie torfowisk itp.

Stacja ta jest równocześnie jednostką szkoleniową w zakresie limnologii fizycznej, szczególnie dla studentów biologicznych i w badaniach batymetrycznych.

Rokrocznie zwiedza ją wielu geografów — krajoznawców z uwagi na jej wyposażenie oraz własne metody badawcze jej kierownika doc. dr J. Bajerleina, który odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski z okazji 35-lecia pracy naukowej. (TAP)

Badania nad kulturą ludową

Zakład Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zakończył ostatnio badania terenowe nad rozwojem kultury ludowej Wielkopolski, które prowadził przez dwa lata zespół 14 naukowców pod kierownictwem dr. J. Burszły.

Badania te objęły ponad 100 miejscowości woj. poznańskiego. Zebrane materiały dotyczą m. in. zagadnień sztuki ludowej, rzemiosła wiejskiego itp. i opublikowane będą w pracy zbiorowej, zawierającej blisko 1.000 stron druku i 500 rycin i fotografii. (TAP)

Śnieżyce w Tatrach

W nocy z czwartku na piątek po porywistym wietrze halnym Tatrzy nawiedziły obfite opady śniegu. 12 bm. w godzinach rannych pokrywa białego puchu osiągnęła na Kasprowym Wierchu 67 cm. W okolicach Morskiego Oka zanotowano prawie półmetrowe zaspy. W Zakopanem grubość warstwy śniegu przekroczyła 20 cm. Jedynie w wyższych partiach gór utrzymuje się mróz. W dolinach temperatura waha się od 0 do minus 1 stopnia. (PAP)

Lekarz na ławie oskarżonych

5 lat więzienia za nieumyślne zabójstwo

Za nieumyślne zabójstwo, popełnione na osobie Zofii Klimowej — matki pięcioro dzieci, Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał wczoraj Romualda Goraję na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu lekarza na okres lat trzech.

Przewód sądowy wykazał, że 4 kwietnia br. z mieszkania Goraję taksówkarz przewiózł do szpitala w Wągrowcu osłabioną, broczącą krwią kobietę. W szpitalu stwierdzono poronienie i przeprowadzono zabieg. Mimo dostatecznej — zdaniem biegłego — opieki lekarskiej, pacjentka Klimowa zmarła 13 kwietnia na zapalenie otrzewnej. Sekcja zwłok wykazała perforację macicy i przebiecie jelita.

Osk. Goraję nie przyznał się do winy. Na podstawie obciążających zeznań świadków (Klimowa powiedziała rodzinie, że zabieg wykonał oskarżony; podejrzane zainteresowanie się podśladnym pacjentką; jego przyznanie się do winy przed dr. Z., kiedy chora była w agonii; oponowanie przeciwko sekcji zwłok). Sąd przyjął, że Goraję przeprowadził zabieg wbrew przepisom ustawy o dopuszczeniu do wykonywania zawodu lekarza, co ostatecznie doprowadziło do zgonu Klimowej. (ak)

Truskawki, śliwki ogórki

na świąteczne stoły

Zanim jeszcze w mieszkaniach zabłysną choinki, chłodnia składowa w Opolu dostarczy na rynek polski: Truskawki, Dolnego Śląska i województwa szczecińskiego ponad 100 ton mrożonych truskawek, ogórków, pomidorów, śliwek, mizerii ogórkowej i kalafiorów, przy czym te ostatnie ukażą się na rynku po raz pierwszy.

Poza tym chłodnia opolska przygotowała poważne partie towaru eksportowego, głównie dla NRF i Anglii. M. in. dla Niemiec zachodnich przygotowuje się mrożone jagody, a dla Anglii mrożone kalafiory. (PAP)

W naszej rzekomo znakomicie zagospodarowanej Wielkopolsce niemało mamy ziem zaniedbanych, wymagających aktywizacji. Pojęcie to — z tym chyba wszyscy się zgodzą — wiąże się nierozdzielnie z rozwojem przemysłu terenowego; on bowiem, tak sądzi, stanowi najkrótszą i najtańszą drogę, wiodącą do skutecznego ożywienia gospodarczego terenów pod tym względem zacofanych. Ponieważ mam wątpliwą przyjemność piastować od lat paru stanowisko dyrektora jednego z przedsiębiorstw przemysłu zwanego drobnym, chciałbym w tej mierze wyrazić parę swych uwag.

Aktywizacja stała się modna przed paru laty, gdy nagle

Na pewno najkrótsza droga

przypomniano sobie, że w Polsce obok wielkich, istniejących mniejsze miasta, zasobne w siłę roboczą a ubogie w miejsca pracy. Wtedy to po raz pierwszy powołano rady narodowe z terenowym przemysłem, tym dwu bowiem instytucjom włączano na plecy trudny do udźwignięcia balast nieczynnych obiektów, nie wykorzystanych możliwości surowcowych, wolnych rąk do pracy.

Znaczenie później, począwszy od VIII Plenum, mariaż: rady narodowe — przemysł terenowy stawał się począł (przynajmniej w sferze zamierzeń) bardziej ścisły. Chciałbym właśnie zastanowić się nieco nad tym — jak współpraca naszych przedsiębiorstw z gospodarzami terenu, jakimi na wszystkich niemal odcinkach mają być powiatowe rady narodowe, się układa? Otóż wydaje mi się, że sprawy te dalekie są od doskonałości. Na potwierdzenie moich słów niechaj świadczy fakt, że do

niedawna istniały w prezydium PRN licznie obsadzone wydziały handlu, a obok nich, jako jednostki mało znaczące — referaty przemysłu. Gdy do tego się doda, że obsada tych stanowisk była, delikatnie mówiąc, niefachowa (vide art. P. Życkiego „Kwalifikacje czy chęć szczerze...?”) obraz „doceniania” spraw przemysłu przez terenowe rady będzie pełny.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że skoro XII Plenum tak istotną rolę wyznacza przemysłowi terenowemu — trzeba dla jej spełnienia określić warunki. Więcej przede wszystkim sądzić, że stosunek rad powiatowych i ich prezydentów do nas musi być nie tylko „budżetowy” (ile wpłacicie?), nie tylko wybitnie administracyjny, ale powinien być również pomocny. Pomocny jeżeli już nie w sensie fachowym, branżowym, to przynajmniej organizacyjnym. Oczywiście, to co powiedziałem powyżej odnosi się również do komisji przemysłu rad.

Niezależnie od tego, jak ostatecznie ukształtuje się nasza „góra” (zarząd czy zjednoczenie), uważamy, że istnieje oczywista potrzeba zmiany charakteru ogniwa wojewódzkiego przemysłu terenowego na bardziej fachowo-branżowy; do tej pory bowiem Wojewódzki Zarząd Przemysłu Tereowego, któremu podlegałyby powiatowe wielo — (a nie jedno —) branżowe przedsiębiorstwa, nie powinien mieć szczególnie licznej obsady, za to wybitnie fachową.

Poddaję pod dyskusję, czy „czapka” dla ewtl. powołanych WZPT nie powinno być Ministerstwo Przemysłu Tereowego. Usadźmy na następująco: były min. przemysłu drobnego, a obecny komitet drobnej wytwórczości jednocy w sposób sztuczny: państwowy przemysł terenowy, spółdzielczość oraz rzemiosło i wytwórczość prywatną. W gruncie rzeczy tych trzech „odłamów” producentów nie łączy nic poza wspólnym komitetem, który jeszcze od czasu ministerstwa cierpi zawsze na niedostatek zaopatrzenia materiałowego i technicznego. W takim stanie rzeczy zachodzi pomiędzy ową trójką do mniejsz lub bardziej otwartych „walk” o potrzebny im sprzęt lub materiał.

Obecnie istniejący komitet d.w., w skład którego wchodzi ponad 40 członków, reprezentujących wszystkie województwa oraz liczne instytucje gospodarcze, jest ciałem zbyt ciężkim i skomplikowanym, aby mógł działać szybko i operatywnie. Dowodem tego jest jego długotrwałe stadium organizacyjne.

Mimo upływu wielu miesięcy od chwili powołania komitetu d.w., sprawy nabrzmiały nie doczekały się dotąd rozwiązania. I dlatego uważam, że obecnie istniejący komitet d.w. z przyczyn powyższych nie spełni pokładanych w nim nadziei.

W tym miejscu nasuwa się nieodparcie pytanie natury ogólniejszej: co to jest w ogóle drobny przemysł? Nie, to nie jest ten, wbrew ogólnemu mniemaniu, który grupuje tylko zakłady o mniejszych zadaniach produkcyjnych; pojmujemy go wskazać szereg fabryk z tzw. „klucza” o planach i zatrudnieniu niższym, niż nasze. Definicji „drobnego przemysłu” po prostu nie ma i głowią się nad nią od dłuższego czasu w Instytucie Naukowym Drobnej Wytwórczości. A to niedobrze, bo jakże wobec tego mówić o racjonalnym rozwiązaniu kwestii: przekazyjemy drobny przemysł pod opiekę rad narodowych?

Wracam do sprawy współpracy: przemysł terenowy — terenowe rady narodowe. Nie jest to problem łatwy, czemu dałem już wyżej wyraz, bo skoro np. prezydium PRN nie mogło pomóc naszym przedsiębiorstwom ani we wprowadzaniu postępu technicznego, ani w zaopatrzeniu, ani w poprawie parku maszynowego, ani w inwestycjach, siłą rzeczy

nadzór prezydium rad sprawował się wówczas do pilnowania, by możliwie największe sumy wpływały do powiatowej kasy. Jest to jednak z całą pewnością stosunek formalny, a takim pozostać nie powinien.

To prawda, że prezydium rad powiatowych zajmują się oświatą, handlem, kulturą, pomocą społeczną, rentarni, zatrudnieniem, porządkiem publicznym i różnymi innymi sprawami; ale jeśli mówimy o decentralizacji, o budowaniu budżetów powiatów i miast w oparciu o własne źródła dochodów — poważne zajęcie się problematyką przemysłu miejscowego wydaje się nieodzowne. Więcej, staje się warunkiem sine qua non — wykonania przez przemysł terenowy nakreślonych mu przez XII Plenum w planach na najbliższe lata zadań: zwiększenia produkcji w 80 proc.

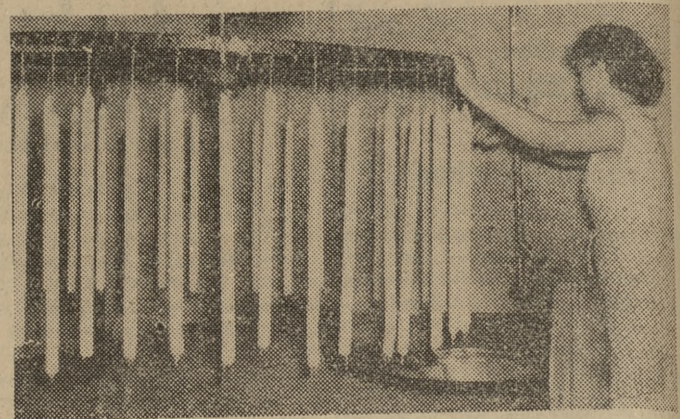
Do wypełnienia tych zadań konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków — a te w przemysle zwanym drobnym są wyjątkowo trudne. Od kilku lat notujemy gwałtowny rozwój przedsiębiorstw terenowych. Rozwój ten często nosi, niestety, charakter żywiołowy, co powoduje dodatkowe koszty i kłopoty.

Czy jednak można chętnie i dobrze pracować nad rozwojem, kiedy wśród pracowników przemysłu terenowego panuje powszechne, zresztą uzasadnione przekonanie, że jesteśmy traktowani trochę — jak to mówią — od macochy?

Dlatego też tym więcej trzeba mu poświęcać uwagi, organizatorskiej i ekonomicznej myśli. Obok wszystkich gospodarczych aspektów rozwoju przemysłu, ważna jest także atmosfera, w jakiej pracujemy i działamy. Na nią ukońca moich rozważań chcę zwrócić uwagę, jako na element zupełnie niedoceniany.

Ostatnie jednak posunięcie Prezydium WRN — jak np. przeprowadzenie sesji Rady Naukowo-Ekonomicznej — po święconej problemowi organizacji przemysłu drobnego — pozwalają na wysunięcie bardziej optymistycznych wniosków.

Należy wierzyć, że przemysłowi terenowemu, który spełnia poważną rolę w zwiększaniu masy towarowej, rozładunku w poważnej mierze lokalne nadwyżki rąk do pracy, odprowadza do budżetów rad narodowych z roku na rok wzrastające zyski, zapewni na zostanie należną rangę.



Szprotawskie Zakłady Przemysłu Terenowego produkują m. in. świeczki choinkowe, stylowe i nagrobkowe. Zakład nawiązuje kontakty handlowe oferując na eksport świeczki choinkowe i liturgiczne na rynki: USA, Anglii, Kanady, NRF, Austrii i Norwegii. Pierwsze partie świeczek choinkowych odeszły już do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Na zdjęciu: Jadwiga Zawadzka przy produkcji świec liturgicznych. CAF — fot. Szyperko

List ze Szczecina

- o Mariaż Szczecina z Leningradem
- o „Most na rzeczce Kłaj”
- o Żacy i „Pimpus”

Idea współpracy miast polskich z miastami Związku Radzieckiego, mimo krótkiego żywota, ma trwałe podstawy i szanse dalszej, bardziej ożywionej współpracy.

Stolica Wielkopolski Poznań, kontaktuje się jak wiadomo z Charkowem. Największe miasto Pomorza Zachodniego — Szczecin — współpracuje natomiast z dawną stolicą Wschodu, miastem miastem, grodem Lenina — Leningradem. „Mariaż” dwóch portów, Leningradu i Szczecina datuje się od blisko dwóch lat. Współpracę tę realizuje się przede wszystkim przez za pomocą na szeroką skalę wymianę grup artystycznych, zespołów sportowych, przedstawicieli władz partyjnych i miejskich itp. M. in. corocznym zwyczajem w okresie jesiennym, szczecińskich melomanów i miłośników Melpomeny „podbijają” leningradzkie zespoły Teatru Opery i Baletu, Konserwatorium Lenina i Akademii Sztuki. Współpraca ta z każdym rokiem coraz bardziej się rozwija z obopólną korzyścią.

Poza stołeczną Warszawą, a również i w mniejszym stopniu — Łodzi, Wrocławiu, Katowicach, Krakowie — po zostały miasta Polski, w tej liczbie Poznań i Szczecin, nie często mają możliwość obcowania na „ty” z X Muza, X Muza od strony technicznej — jest przysłowiową ziemią nie-

znana. Dziś można powiedzieć, że sprawa ta — „odnośnie” Szczecina — została w pewnym stopniu zakwalifikowana do przeszłości. Od kilku miesięcy bowiem z inicjatywy Centralnej Rady Związków Zawodowych istnieje w tym mieście Pomorski Zespół Filmowy, skupiający co większych sympatyków filmu w Szczecinie. Na czele zespołu stoi literat — Jerzy Grygoliński. Ambitny zespół zdążył już nakręcić kilka filmów, poruszających tematykę Ziemi Szczecińskiej, jej zabytków itp. Ponadto w ślad za szlagierem roku 1958, filmem „Most na rzeczce Kłaj” z kapitałnym Alek Guinessem — młodzi filmowcy zamierzają w najbliższym czasie nakręcić film pod tytułem „Most na rzeczce Kłaj”.

W szczecińskim środowisku studenckim zarejestrowanych jest 4,5 tys. akademików. Trzy uczelnie — Pomorska Akademia Medyczna, Politechnika Szczecińska, Wyższa Szkoła Rolnicza — skupiają studentów ze wszystkich stron Polski w tym również i z Poznania. Żacy szczecińscy są stosunkowo operatywniejsi od pozostałych. W Szczecinie z dużym powodzeniem działa kilka zespołów estradowych, w tym studencki teatrzyk satyryczny „Skra” i inne. Z powodzeniem rozwija też swoją działalność chór Politechniki Szczecińskiej uznawany za najlepszy w kraju oraz szczecińska czwórka radiowa. W tych dniach pozostające dotychczas bez siedziby studenckie zespoły, pozyskały swój klub o wdzięcznej nazwie „Pimpus”. Z innych prac tamtejszego środowiska wymienić należy inicjatywę zorganizowania hotelu studenckiego w tym mieście, dla ekip studenckich z zagranicy i z terenu kraju.

Marek ZUKOWSKI

Nowe wydawnictwa

Na królewskim dworze — powieść historyczna J. I. Kraszewskiego — LSW 1958 r., str. 464, opr., cena 35 zł.

Boży gniew — powieść historyczna J. I. Kraszewskiego — LSW 1958 r., str. 452, opr., cena 34 zł.

Grzechy hetmańskie — obrazy z końca XVIII w. J. I. Kraszewski LSW 1958 r., str. 406, cena 23 zł.

Maciek król powietrza — Kł. Czyżowski — LSW 1958 r., str. 220, opr. cena 22 zł.

Dersław z Rytwian — powieść z XV w. T. T. Jeża (Milkowskiego) LSW str. 520, cena 33 zł.

Berło — powieść współczesna J. N. Kłosowskiego. LSW 1958 r., str. 331, cena 22 zł.

Chłop śmie mówić — wyboru publicystyki dokonał H. Syska. LSW 1958 r., str. 243, cena 20 zł.

Spiewnik (Biblioteka Młodzieży Wiejskiej) Wł. Cichocki, LSW, str. 335, cena 29 zł.

Zebrałem sноп plonu — wybór utworów wydany w setną rocznicę urodzin poety mazurskiego — LSW str. 387 — opr. cena 35 zł.

Kartki partyzanckie — poezje Ożga-Michalskiego, LSW, str. 100, cena 10 zł.

Z TEATRU

Dialogi Lukiana na scenie studenckiej

Do Studenckiego Teatru Dramatycznego UAM idę z prawdy przyznaniem; tutaj odpowiadając na pytanie Teatru Polskiego („Gbur”) albo naberam otuchy po pesymistycznych dyskusjach historycznych Jacques Audbertiego w „Nowym”. W STD można odczuć urok świeżości i cenną młodość całej imprezy, można dać się bez oporu wciągnąć w inteligentną i pożyteczną zabawę w teatr. Bo by ważyć się na inscenizowanie „wolutańskich” dialogów Lukiana z Samosat, trzeba być nie tylko przekornym wobec tzw. „praw teatru”, ale jednocześnie trzeba być i młodym, i entuzjastą bezinteresownej, kształcącej zabawy.

Najnowsza, piąta premiera poznajskiego STD, to wiecior inscenizowanych dialogów Lukiana z Samosat, prześmiewczy greckiego z II w. naszej ery (125 — ok. 180). Na zadziwiający wybór studentów zaważyła niewątpliwie niespodziewana aktualność publicystyki Lukiana, tej obrony zdrowego rozsądku przed inwazją wspartego o zabobon i dogmat autorytetu. I właśnie owa niespodziewana aktualność (a także autentyczność) problematyki dialogów nakazała zespołowi STD pójść przeciw teatrowi, który nie podjął dotąd na deskach sceny ani tegoż Lukiana, ani, tym mniej, dialogów Diderota czy powiastek Woltera.

Ale też trochę śmieszna jest na scenie antyteatralność Greka: student (amatorzy) utkneli gdzieś w połowie drogi od kabaretu literackiego do teatru współczesnego. Nieodszkoleni sceniczenie, nie unieśli ciężaru poetyki sceny nowoczesnej; więcej w spektaklu było szlagierów niż ciągłości dyskursu teatru filozoficznego (nawet w ramach poszczególnych cze-

ści). Pogoń za pointą sprawiła też, że widz miejscami trylował się doznanią i przegadaniem.

Jak jednak wspominałem — trudno odpowiedzialnością za te ciężkie grzechy obarczać zespół entuzjastów — amatorów inteligentnej zabawy w teatr. I tak to, co ujrzelismy, było nieprzeciętnym ujawieniem na tle wielu produkcji różnych polskich scen studenckich. STD przetrwał nawet samego siebie z poprzedniej swej premiery. Isć warto!

Miłą niespodzianką ostatniej premiery jest ponowne spotkanie z Anną HETMAŃSKĄ (bardzo dobra w roli Hery), Leopoldem BERKOWSKIM (kapitałny Dzeus), Maciejem LEJMANEM (Apollo i Chemos) w scenie finałowej i Haną DOLATOWĄ (dobra Afrodyta w sc. 3 cz. I). Natomiast z nowych twarzy najmilej wrażenie pozostawiła po sobie Zofia PAWŁOWICZ w cz. II i Jędrzej ROWIŃSKI (Ganimedes i Leontichos). Inni wykonawcy tego interesującego przedstawienia to Kazimierz MARCINKOWSKI, Ada MACIUKOWNA, Zofia GRUDZIECKA i Jerzy MARTUSEWICZ.

Reżyserował Lukiana „Dialogi bogów i heter” Józef STRUMIŃSKI — którego obciążam trochę zarzutem kabaretowości. Ryszard GRAJEWSKI dał znowu bardzo interesującą oprawę plastyczną całości, muzykę natomiast przygotował Mieczysław DONDAJEWSKI (kiepsko nagrany). Kierownikiem literackim i duchowym ojcem debiutu Lukiana w Poznaniu jest dr Jerzy Ziomek. Proszę go z tego miejsca, by zechciał swój wpływ na STD wykorzystać również w ten sposób, abyśmy w efekcie mogli oglądać więcej niż jedną premierę studencką w roku.

Michał MISIŃSKI

Kto jest zamożniejszy?

Na całym świecie są zespoły ludzi zajmujących się najprzeróżniejszymi badaniami. W niektórych krajach tworzy się w celach badawczych specjalne instytucje z dyrektorami, ekonomistami, matematykami, psychologami itd., którzy dokonują skomplikowanych obliczeń, zestawień, statystyk. Po to, by inni mogli wyciągać wnioski, rady, nauki i stosować je w życiu społecznym, gospodarczym lub osobistym. U nas w Polsce są też podobne instytucje, powołane np. do badania budżetów rodzinnych, dochodowości gospodarstw, przebiegu procesów produkcyjnych itp.

Przed kilku miesiącami rozmawiałem na ten właśnie temat z jednym rolnikiem w powiecie gnieźnieńskim. Należę on do szeregu przodujących pod każdym względem, a specjalizuje się z ogromnym zamiłowaniem w hodowli bydła. Nie mam też potrzeby uzasadniać twierdzenia, że prowadzi mu się bardzo dobrze. Po prostu jest zamożny. W trakcie rozmowy zadał mi on takie pytanie:

— Ciekaw jestem jaka może być średnia dochodowość, powiedzmy 10-hektarowego gospodarstwa w Wielkopolsce. Ze też nikt z naukowców nie zamieści zbadaniem tego problemu. Dla mnie jest jasne, że uклада się to w różnych okolicach inaczej, ale obliczyć średnią, to wtedy można by wyciągać pouczające wnioski.

Muszę przyznać, że mój znajomy zabił mi ćwieka. Myśl nie dawała mi spokoju. Daleki jestem od uzurpowania sobie prawa do naukowych opracowań w tej dziedzinie. Jednak na użytek własny, dla celów porównawczych warto było trochę pojeździć i porozmawiać. Wybrałem więc 10 powiatów, a w nich po jednym gospodarstwie 10-hektarowym o różnym poziomie. Nie tak dawno zakończyłem objazd, podsumowałem wyniki rozmów i z niemałym trudem wyodrębnowałem przeciętną dochodowość. Zdaje sobie sprawę, że ta liczba gospodarstw to za mało, ale przecież jakiś obraz daje.

Jak więc wygląda ta średnia?

Żeby nie męczyć czytelnika liczbami i tabelami, zaznaczam, że poniższe sumy uzyskane po potrąceniu wszelkich podatków, świadczeń w naturze, składek ubezpieczeniowych i kosztów najmu robotników w okresach nasilonych prac polowych. Do dochodu liczyłem wraz z gospodarzami wszystko co uzyskano w produkcji, roślinnej i zwierzęcej oraz zarobki rolników lub ich dzieci osiagane poza gospodarstwem (wzrost, dorywcze prace w cukrowni, przy melioracjach itp.).

Z tych obliczeń wynika przeciętna dochodu rocznego w średniorolnym gospodarstwie (po wyżej wskazanych potrąceniach) w sumie — 21.145 zł, dochód spoza gospodarstwa — 2.723 zł. Razem — 23.868 zł. Przeciętne spożycie średniej rodziny (jedzenie, ubranie, obuwie, papierosy, zeszyty szkolne, książki, rozrywki kulturalne) obliczyliśmy zgodnie na 20.172 zł. Pozostaje więc w gospodarstwie — 3.696 zł rocznie. Na czysto? Chyba nie, bo przecież trzeba kupić maszyny, narzędzia rolnicze, wyremontować budynek...

Po drodze niejako zainteresowałem się dochodowością w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa. Ta praca nie była tak trudna. Na

szczęście dla mnie zajmują się tymi sprawami związki spółdzielcze, mają fachowe opracowane bilanse i zestawienia statystyczne. Pomyłek być nie może, a jeżeli by się zdarzyły, to chyba bradno niewielkie. Uzyskałem więc przeciętnę obciążenia z 420 spółdzielni, gospodarujących łącznie na 90 tysiącach hektarów użytków rolnych. Na tym obszarze i w tej ilości spółdzielni wypada przeciętnie z dochodu podzielnego (w naturze i w gotówce) w przeliczeniu na gotówkę; na dniówkę obrachunkową — 39,5 zł, na 1 ha użytków rolnych — 2.130 zł, na jednego pracującego w spółdzielni — 9.865 zł, na jedną rodzinę — 19.921 zł.

Podkreślam — z dochodu podzielnego, uzyskanego przez gospodarstwo zespółowe, bo w tej sumie nie mieści się dochód z działki przyzagrodowej, na której każdy spółdzielca trzyma zwykle dwie krowy z przychowkiem, kilka sztuk trzody chlewnej i owiec oraz dużą ilość drobiu. Spece obliczyli, że dochód z takiej działki (licząc znowu wszystko co się na niej wyprodukuje) wynosi 11 tys. zł. A zatem łączny dochód rodzinny spółdzielczej kształtuje się na poziomie — 30.921 zł. Przyjmując, że na spożycie wydaje się tyle co i w gospodarstwie indywidualnym, dochód rodziny spółdzielczej po odliczeniu kosztów utrzymania wynosi ponad 10 tysięcy zł. Ale tu już naprawdę nie trzeba potraczać, bo inwestycje gospodarce pokrywa się jak wiadomo, z dochodu ogólnego (niepodzielnego).

Przy okazji chciałbym dodać, że w 420 spółdzielniach produkcyjnych Wielkopolski cztery główne zboża wydały w tym roku przeciętnie po 19 kwintali z hektara, podczas gdy średnia wojewódzka wyniosła 16,5 kwintala. Bydła posiadają spółdzielcy w przeliczeniu na 100 ha po 41 sztuk, a trzody chlewnej po 81 sztuk tj. o 13 sztuk więcej od przeciętnej wojewódzkiej.

Te cyfry mają chyba swoją wymowę. Komentarze są zbyteczne.

K. JAŻWIECKI

Ślonie jada do Warszawy, Poznania i Wrocławia...

Transporty słoń-bujaków, wózków dla lalek, dwuosobowych saneczek i szeregu innych zabawek opuszczają prawie codziennie wytwórnie zabawek w Dobrzanych na zachodnim Pomorzu. Załoga wytwórni nie dokłada starań, aby jak najwięcej i jak najlepiej wykonanych upominków dla najmłodszych, dotarła jeszcze przed świętami do sklepów w Szczecinie, Warszawie, POZNANIU i Wrocławiu. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego z odpowiednim wykształceniem i praktyką w przedsiębiorstwie handlowym zaangażuje **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Kosmetycznymi w Poznaniu**, ul. 27 Grudnia 6. Warunki do omówienia na miejscu. K7793

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane przyjmie zaraz inżynierów i techników na stanowiska kierowników robót na terenie m. Kalisza i Ostrowa. Reflektuje się na sily techniczne posiadające uprawnienia budowlane. Warunki płacy według obowiązujących przepisów i umowy. K7735

Szwajcara - oborowego z 2 własnymi pomocnikami, dwóch robotników stałych po 2 posytki u każdego, 10 robotników sezonowych samotnych — zatrudni natychmiast **PGR Topola**, poczta i pow. Środa Wlkp. K7749

Poszukujemy 10 dozorców (stróży) na pełen etat oraz 5 dozorców na 1/2 etatu (emerytów) do pilnowania obiektów budowlanych na terenie Poznania. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10**, w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26, IV piętro, po kój 56. K7776

Księgowego(a) zatrudni z dniem 1 stycznia 1959 roku Państwowe Technikum Urządzeń Rolnych w Rokietnicy, pow. Poznań, stacja kolejowa Rokietnica, telefon 33. K7823

Pracowników fizycznych niekwalifikowanych, ślusarzy maszynowych, ślusarzy armatury, tokarzy, sprężarkowego, suwnicowych, techników mechaników oraz techników chemików zatrudnia natychmiast **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania**. Orientacyjne wynagrodzenie 1.800 zł miesięcznie. K7734

Kasjerkę ze znajomością pisania na maszynie i księgowości przyjmie zaraz „CEZAS”, Poznań, ul. Przemysłowa 2. K7757

Rotaprincistę, krajacza, robotnika, robotnice zaangażuje spółdzielca placówka prasowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2708g.

Sprzątaczkę poszukuje **Polsanatorium Akademickie**. Zgłoszenia: Poznań, Wojska Polskiego 79, od godz. 12—17. 2836g

Oborowego z zaciężnikami na oborę 50 krów przyjmie zaraz **PGR Chwałkowo, poczta Falkowo, pow. Gniezno**. 2651g

ZARZĄD SPÓŁDZ. PRACY „CZYSTOŚĆ”
W POZNANIU, ulica Mickiewicza nr 36

WZYWA

członków Spółdzielni, którzy nie odebrali dotąd czystej nadwyżki za rok 1955 i 1956, do jej odbioru najpóźniej do dnia 31 grudnia 1958 roku, gdyż po upływie tego terminu członkowie tracą prawo do żądania wypłaty nie odebranej czystej nadwyżki. Nie odebrane nadwyżki zostaną spisane na fundusz zasobowy. K7797

Praca

Gospoście zatrudni małżeństwo z dwójkiem dzieci w domku jednorodzinnym. Poznań, ul. Kaszteńska 48, tel. 638-22. 2185g

Przyjmie dorywczo pracę biurową w dom wgl. poza dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2462g.

Ekspedientka potrzebna do sklepu galanterii (z kaucją). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2494g.

Kupno

Nie trać czasu na sprzedaż lub kupno samochodu, załatwi Ci to szybko i fachowo Konesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 1501g

Kupię samochód Fiat 600, Iła F-9, P-70. Szczegółowe oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2483g.

Sprzedaz

Plastyk bez oraz na flaneli, 62 x 42, lustra, wazy nowości zagraniczne, dwukolorowe, złocone, srebrzone. Folie podszewkowe w metrach. Dla wojska, milicji na kombinezony — produkuje: „Termoplast”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 73, tel. 8-54-45. K7707

Tresura psów, Bydgoszcz, Łakowa 15 m. 2 sprzeda psa owczarka niemieckiego tresowanego, wysokiej klasy. K7821

Samochód osobowy Ford Vedetta sprzedam. Poznań, tel. 637-48. 2360g

W dniu 12 grudnia 1958 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł, nasz najukochańszy i najdroższy synek, braciszek i wnuczek, w 4 wiosnę życia, **Andrzejek Łuczak**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.

Strapieni
RODZICE, BRACISZEK I RODZINA

W dniu 11 grudnia 1958 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp. **Stefan Szkudlarski**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA I RODZINA

Poznań, Piekary 22. 2948g

Dnia 10 grudnia 1958 r. zmarł **Leon Figiel**

Diugoletni, sumienny pracownik Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębca, ulica Błuszczoła. K7855

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWL.
ODDZIAŁ W POZNANIU
ulica Artyleryjska nr 2
URUCHAMIA

od dnia 7 stycznia 1959 r.

PIĘCIOMIESIĘCZNY KURS

dla przygotowania w zawodzie murarskim.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje do dnia 24 grudnia 1958 r. Dział Zatrudnienia.

Dla zamiejscowych kwatery i wyżywienie zagwarantowane (bezpłatnie).

Po ukończeniu kursu przedsiębiorstwo gwarantuje pracę z zarobkiem do 2.000,— zł miesięcznie oraz udział w zyskach. K7796

Najmilszy prezent owiązkowy

to los **KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**

— wydatek nieduży a wielka radość —

41.200 wygranych na sumę 5.981.400 zł

Sprzedam norki z kompletnym urządzeniem fermowym lub zamienię na samochód. Poznań, telefon 645-56. 2275g

Klatki dla lisów, norek, nutrii sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 935g

OSTROWSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO
W OSTROWIE Wlkp. — ul. Kościelna 2, tel. 332

reflektuje na kupno

JEDNEJ APARATURY DESTYLACYJNEJ

z deflegmatorkiem o pojemności od 100—300 litr.

Zgłoszenia z podaniem ceny i warunków płatności. K7769

Bramy, furtki, słupki par kanowe kompletne oparkowania wykonuje. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 936g

Fortepian „Sommerfeld”, (iliput jak nowy) sprzedam, Poznań, tel. 23-91, od godz. 9—12. 1579g

Okazyjnie sprzedam samochód „Fiat 1100” w bardzo dobrym stanie. Szamotyły, ul. Dworcowa 42 m. 4. 2148g

Dźwigary — różne długości sprzedam oraz zamienię na cegłę, Poznań, Kraszewskiego 9 m. 8. 2378g

Rury, kolana do pieców ocynkowane i inne polecam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 268 (sklep). 2192g

Fortepian markowy, koncertowy sprzedam, André, Poznań, Dzierżyńskiego 15, parter między godz. 14—20. 2161g

Kolnierze z lisów srebrnych własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Obronna 6, tel. 638-29. 2620g

Akordeon i gitarę hiszpańską korzystnie sprzedam. Strzelecka 8 m. 3. 2766g

Piec kaflowy przenośny, mało używany sprzedam 500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2904g.

Lisy srebrne 6 samiec, norki standardy b. ładne sprzedam. Poznań, telefon 37-12. 2788g

Maszynę do szycia krawiecką „Singer” tanio sprzedam. Palinkiewicz, Poznań, Małeckiego 27 m. 2. 2438g

Lokale

Zamienię pokój ładny na pokój z kuchnią. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2448g.

Zamienię mieszkanie w domu 1-rodzinnym w Jeleniej Górze, ul. Toruńska 6 na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. 2452g

W dniu 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 64, sp. **Szczepan Fabian**

b. powstaniec wlkp. i emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Opolska 36. 2980g

W dniu 11 grudnia 1958 r. zmarł nagle, na posterunku pracy, nasz diugoletni i zasłużony dla naszej Spółdzielni współpracownik, sp. **MIECZYSŁAW TONDER**

główny księgowy.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca, niezwykle pracowitego założyciela i członka Spółdzielni, przeznaczonego przyjaciela i kolega.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w dn 14. bm., o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Nadzorcza Złogą Zarząd
SPÓŁDZ. PRZEM. LUD. I ARTYSTYCZNEGO
„RZĘBA I STOLARSTWO ARTYSTYCZNE”
W POZNANIU. K7853

W dniu 11 grudnia 1958 r. zmarł nagle członek naszej organizacji, sp. **Mieczysław Tonder**

W Zmarłym tracimy diugoletniego, oddanego naszej sprawie członka i serdecznego kolega.

Postać Zmarłego zachowamy we wdzięcznej pamięci.

STOW. STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK PRL
ODDZIAŁ W POZNANIU.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie w niedzielę, 14 bm., o godz. 14.30. 2974g

WYKORZYSTAJ OKAZJĘ

ROWERY

RADZIECKIE WYSOKIEJ JAKOŚCI
BEZ ŻADNYCH OGRANICZEŃ

POLECA

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu.

Do nabycia: w Sklepach MHD, PSS i PDT również dla przedsiębiorstw i instytucji.

SPÓŁDZIELNIA „LESZCZYŃSIANKA”
W LESZNIE, ulica Klonowicza nr 2

posiada do upłynienia

SILNIK I ELEKTRYCZNE

na prąd stały o mocy od 125—300 V oraz silniki uniwersalne o mocy 125 V. Cena do uzgodnienia. K7737

WOLSTYŃSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W ROSTARZEWIE, powiat Wolsztyn

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:

1. linii wysokiego napięcia 15 KV na odcinku Stefanowo — ceglina Perzyny dług. 2330 m;
2. wyposażenie stacji typu wieżowego 15/0,4 KV — 160 KV A.;
3. linii niskiego napięcia wewnętrznej zasilanie zakładu 220/380 V z zainstalowaniem silnika o mocy 80 kW.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy.

Informacji technicznych oraz dokumentację do wglądu można uzyskać w Dziale Techn. Przedsiębiorstwa, telefon Rakoniewice 29.

Oferty należy składać do dnia 20. XII. 1958 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. XII. 1958 r., o godz. 9.

Zastrzega się prawo wyboru ofert według własnego uznania. K7899

2 pokoje z kuchnią i łazienką w śródmieściu wyłączone poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2420g.

Kupię pokój z kuchnią tylko samodzielnie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2447g.

Pokój pół suterenu w podwórzu osobne wejście powierzchnia ca 35 m² woda, światło, gaz, ustęp, oddam na cichy przemysł. Zwrot kosztów remontu, pilne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3001g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1.100 m² pod budowę — Winogrody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2461g.

Korzystna lokata. Dom handlowy w dobrym stanie i punkcie — tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2476g.

Parcelę budowlaną lub rozpoczętą budowę domu 1-rodzinnego kupię od właściciela, najchętniej w Jarocinie — Ostrowie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2478g.

Różne

Tresura psów przyjmuje do szkolenia psy wszelkich ras. Bydgoszcz, Łakowa 15. K7476

Artystyczna cerownia — Poznań, Kochanowskiego 5 m 5 (dawny Plac Wolności 1). 33353g

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł i maszynek Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 447g

Przecenę kosztorysów, kosztorysy umowne, wykonawcze oraz rachunki rozliczeniowe robót wodno-kan., gaz., c. o. oraz wentylacji wykonuje wg K. S. N. K. oraz ostatnich zmian. Informacje: Poznań, tel. 622-20. 2471g

Spiesznie poszukuję pożyczki 16 tys. zł na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2538g.

W dniu 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, sp. **Wincenty Spychalski**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA

2935g

W dniu 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i najtrojskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, zięć, przeżywszy lat 65, sp. **Roman Engleri**

b. prok. Kom. Banku Kredytowego, dyrektor Związku KKO.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z CÖRKĄ I RODZINĄ

3011g

W dni 11 grudnia 1958 r. zmarł nagle, sp. **Mieczysław Tonder**

członek, założyciel naszej Spółdzielni i sekretarz Rady Nadzorczej.

W Zmarłym tracimy diugoletniego, oddanego kolega.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza Zarząd
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„CEPELIANKA” W POZNANIU. 2945g

Dyrekcja M. H. D. — Obuwie
W POZNANIU

poleca

BŁAMY Z NUTRII

NA RATY

W SKLEPIE FUTRZARSKIM

„BARI” przy Pl. Wolności 11

K7807

CHOROBY WRZODOWĄ
ŻOŁĄDKA I NADKWASOTĘ

LECZY SKUTECZNIE

„PROACID”

w tabletkach — do nabycia w aptekach!

Spółdz. Pracy Farmaceutycznej-Chemicznej „ZIOŁOLEK”, Poznań, Garbary 96. K7820

SPÓŁDZ. PRACY METALÓWÓ-GALANTERYJNA
WE WRONKACH, ulica Świerczewskiego nr 22

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie i dostawę w 1959 r. z powierzonego względnie własnego materiału:

11.000 różnych kompletów struganych i wierconych z odpadów drewna bukowego o powierzchni 1 kompl. ca 1,2 dm².

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne. Oferty przyjmuję, bliższych wyjaśnień udziela oraz przedstawia do wglądu dokumentację Dział Techniczny Spółdzielni.

Ostateczny termin składania ofert upływa z dniem 20 grudnia 1958 r., przy czym zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K7801

Poszukuję współnika z koncesją do kupna samochodu na taksówkę, posiadam 60 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2522g.

Matrymonialne

Kawaler, przystojny, z wykształceniem, na wyższym stanowisku, zapozna niezależną pannę, wzgl. wdówkę bezdzietną do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2330g.

Wdowiec, lat 35, właściciel gospodarstwa, religijny, pozna odpowiednią pannę. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2441g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, mego najdroższego i niezapomnianego męża, sp. **ZZISŁAWA WOLSTYŃSIANKA**

msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 16 bm., o godz. 7.30 w kościele Marii Królowej przy Rynku Wileckim, o czym zawiadamia Krewnych. Znajomych, Kol. Kol. z Wydz. Rent. WZUS i Lokatorów.

ZONA
1852g

W dniu 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, sp. **Antoni Urbaś**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

2944g

Przewielebnemu Ks. Prob. Bielerzewskiemu, Krewnym i Znajomym, Lokatorom, Członkom Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Członkom Zw. Łowickiego, Dyrekcji i Pracownikom „Technochemii”, Towarzyszom Broni — Czwartakom oraz Przyjaciółtom i Kolegom obywateli i przyjaciół z kwiaty, wieńce i liście dowody współczucia oraz za udział w pogrzebie drogiego męża mego, sp. **Czesława Posadzińskiego**

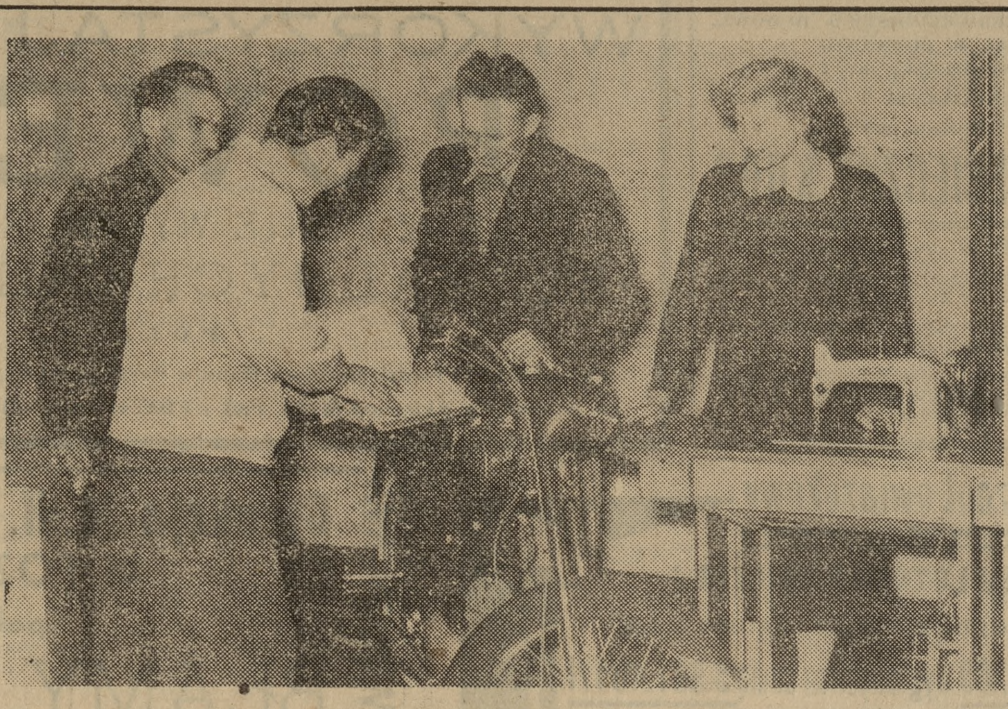
składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ZONA Z CÖRKĄ

2377g

Druck: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-5

Szczęście różnymi chodzą drogami. Niektórym przynosi je „Koziołki”. Pan Józef BRENK górnik z kopalni soli w Wapnie (na zdjęciu w środku) wygrał motorower w dniu tradycyjnej „Barburki”. W dodatkowym losowaniu nagród rzeczowych „Koziołków” los uśmiechnął się również do p. Ireny PIN-CZAK z Rosnowa, której jako młodej mężatce (4 mies. po ślubie) bardzo się chyba przyda nowiutka maszyna do szycia. „Koziołki” uszczęśliwiły również elektryczną pralkę p. Józefa PATYNY z Stęszewa (na zdjęciu z lewej strony). Ano poczekamy — może wybije i nasza godzina... (mi)

Fot. K. Przychodźki



Życie kulturalne w pow. krotoszyńskim

Dzięki pracy Powiatowego Domu Kultury w Krotoszynie ożywiło się życie kulturalne w całym powiecie. Świetlice wiejskie rozpoczęły prace jesienno-zimowe. Zespoły teatralne przygotowują nowe sztuki. Do poszczególnych świetlic i ośrodków kulturalnych dojeżdża instruktor Powiatowego Domu Kultury, służąc radą i pomocą zespołom.

W Powiatowym Domu Kultury w Krotoszynie czynny jest telewizor, dostępny dla wszystkich. Również Zarząd Gminnych Spółdzielni w Kozminie zainstalował w swojej świetlicy w Kozminie telewizor.

Dodać trzeba, że teatry z Kalisza, Gniezna i Poznania w obecnym sezonie dość często odwiedzają Krotoszyn. (fk)

Świetlica, która budzi nadzieje

Krótkotrwały okres radosne go likwidatorstwa życia świetlicowego w całym kraju nie ominął i Piły. Istniejące świetlice, najczęściej bez większej działalności kulturalnej zakończyły samorządnie swój żywot. Niektóre jak np. świetlica przy Radzie Zakładowej ZBM ze swymi licznie pracującymi zespołami i bardzo dobrym świetlicowym Kowalskim niesłusznie uległy okrzykowi Kozłowski „precz ze świetlicami!”.

Obecnie znowu zaczęło się ożywiać życie kulturalne. O-

środkiem, który swymi pomieszczeniami i urządzeniami zaczyna budzić nadzieje na przyszłość — to Garnizonowy Klub Oficerski „Lotnik”, dostępny dla każdego kulturalnego obywatela Piły. Bardzo współcześnie urządzona kawiarnia z uprzejmą obsługą i wieczerzy dancingowe mają w mieście wyrobioną renomę. Niezadowolone wywołuje li tylko kawałkami lejąca się oranżada, co nie należy do przyjemności w okresie, kiedy słup rtęci w kazuje minusową temperaturę. Więcej więc ciepła!

Mało ludzi w Piłę wie o istnieniu tu obok kina bardzo estetycznie urządzonej czytelni ze swymi wygodnymi fotelami i oryginalnymi stolikami. Długie firany, u stóp których kwitną kwiaty, stwarzają istic domową atmosferę. Organizuje się tu aktualne wstawki książek; w tej chwili podziwiać można całą kolekcję książek z okresu powstawania KPP i kącik bajek dla najmłodszych. Obok czytelni obszernej biblioteka, zaspokajająca najwybredniejsze gusta czytelników, jest i wypożyczalnia gazet i czasopism krajowych i zagranicznych. W korytarzach i przedsiónekach wiszą systematycznie zmieniane fotosy, ilustrujące najważniejsze wydarzenia w kraju i na granicy, ze szczególnym uwzględnieniem życia naszego wojska. Za czytelnią znajduje się obszerne sala gier z trzema stołami bilardowymi, gdzie zawsze ktoś posuwa kijem kule bilardowe, zacierając niestęty na rozgrzewkę zębne rece.

Klub ze swoją działalnością świetlicową stoi dopiero u pro-

gu. Do tej pory plasy przeważają minusy i to szczególnie cieszy. Podsuwamy kierownikowi klubu myśl zorganizowania rozrywek świetlicowych jak np. bilardowych, bridżowych, szachowych itp. Może nawet już czas pomysłu o zorganizowaniu zespołów teatralnych, orkiestralnych lub chóralnych.

(kc)

ODPOWIADAMY

Władysław Przybylski. List Pana przekazujemy do władz nadreżnych. (8479)

Leon Kania, Pleszew. — Korespondencyjne Technikum Rolnicze znajduje się w Bojanowie, powiat Rawicz, ulica Świerczewskiego 323.

Kazimierz Sikorski, Nowy Tomiśl. — Nagrodę Nobla w roku 1955, tak zwaną nagrodę pokojową przyznano Urzędowi ONZ do Spraw Uchodźców. Z literatury przyznano H. Laxnessowi, z fizjologii H. Theorellowi, z chemii V. du Vigneaudowi, z fizyki W. E. Amb i P. Kuschowi.

Janina Sobieraj, Jarocin. „Mała Mozaika” (różne języki) wychodzi w Warszawie, ul. Spasowskiego 4 — Wydawnictwo Oświatowe „Wspólna Sprawa”.

Jan Tomawski, Kobylnica. Za uwagi serdecznie dziękujemy. Ankietę została dołączona do każdego numeru „Głosu”. (8592)

T. Wilkowski, Trzcielanka. Książkę przekazujemy wg życzeń Pana. Za zainteresowanie się sprawą dziękujemy. (8601)

Jabłonna wśród ambitnych

Jeszcze przed kilku laty gromadę Jabłonna uważano za jedną z najgorszych w pow. wolsztyńskim. Plany tam „nie szły”. Ludzie okazywali dziwną obojętność do pracy społecznej. Tylko Prezydium GRN i niektórzy radni postawili w swej trudnej pracy ambitny cel: Jabłonna nie może być na ostatnim miejscu wśród 22 gromad powiatu.

I dopięli swego. Zdobyli mieszkanie dla wielkiej i ważnej sprawy w gromadzie. „Chwycili” przede wszystkim apel I sekr. KC PZPR Władysława Gomulki „Na Tysiąclecie tysiąc szkół”. Jabłonna postanowiła w czynie społecznym wybudować szkołę. Teraz opracowano już dokumentację i kosztorysy. Prezydium GRN wystarało się o przydział 200 tys. sztuk cegieł. Cegły zwozili na miejsce budowy robotnicy cegielni z Wioski. Prezydium GRN wyznaczyło w swym budżecie 400 tys. złotych na budowę szkoły. Każda rodzina w gromadzie zobowiązała się wpłacić na fundusz budowy po 35 złotych. Poza tym zadeklarowała prace przy budowie.

Ale nie tylko radni i Prezydium GRN zmobilizowały społeczeństwo. Uczynili to również kierownik szkoły — ob. Stoll i nauczyciele, współpracujący z terenowymi organami władzy państwowej. Sesje i posiedzenia Prezydium GRN stały się najbardziej żywotnymi zebraniami gromadzkimi, na których w żarliwej nieraz polemice ujawnia się pełna go spodarza troska o dobro gromady. Jabłonna ukończyła już potrzebne przygotowania. Do budowy szkoły przystąpią mieszkańcy wczesną wiosną przyszłego roku. Szkoła będzie piętrowa, 7-klasowa, mieścić będzie w sobie również gabinet, jadalnię i mieszkania dla

nauczycieli. Prezydium liczy, że nowa szkoła będzie oddana do użytku 22 lipca 1960 r.

Gromada Jabłonna odniosła w tym roku również inne sukcesy. Jako czwarta w powiecie wykonała już w październiku plan roczny obowiązkowej dostawy zboża. Pierwsza zrealizowała plan dostawy ziemniaków. Znalazła się również w czołówce pod względem wykonania planu składek na fundusz budowy kraju i sto licy. (kh)

Szczęście w nieszczęściu

11 bm. w godzinach przedpołudniowych zdarzył się przy szosie kąkolewskiej w Lesznie, na szczęście nie groźny w skutkach wypadek.

Wychodzący wraz z rowerem z cmentarza 60-letni ogrodnik Edmund Gogolewski, zam. przy ul. Zaczysze, został potrącony przez taksówkę spółdzielczą nr 2.

Na skutek uderzenia Gogolewski wpadł do rowu, zaś „Warszawa” na drzewo.

Poszkodowany doznał ogólnych potłuceń i zwichnięcia lewej ręki. Dochodzenia w celu ustalenia przyczyn wypadku prowadzi MO. (R)

Estrada wyjaśnia

W listopadzie w kilku miejscowościach województwa poznańskiego odbyła się impreza pt. „Parada gwiazd”, która wzbudziła wiele zastrzeżeń w stosunku do „Estrady” w Poznaniu.

Wszystkim uczestnikom tej imprezy P. P. I. E. „Estrada” wyjaśnia, że zmiany w składzie osobowym artystów zostały dokonane przez kierownika zespołu ob. Wiśniewskiego z Warszawy bez wiedzy poznańskiej Estrady.

W tej sytuacji po otrzymaniu pierwszych meldunków o karygodnym postępowaniu ob. Wiśniewskiego wstrzymano natychmiast dalszy objazd pow. zespołu a w stosunku do winnego wyłączonego konsekwencje służbowe.

Niemniej P. P. I. E. w Poznaniu poczuwa się do obowiązku przeproszenia społeczeństwa tych miejscowości, które imprezę te oglądały, zapewniając równocześnie, że zrobi wszystko, by podobny wypadek nie powtórzył się.

Fala zobowiązań rośnie

Wszystkie zakłady pracy w powiecie rawickim podejmują zobowiązania przedzjazdowe. Dzięki temu w PGR Gościńce zostają po godzinach pracy opiotowane działki ogrodnicze.

Pracownicy poczty w Pakosławiu odnowią okna i drzwi w swym urzędzie i wszystkie skrzynki pocztowe na swym terenie.

W POM-ie Sarnowa pracownicy przeprowadzą 285 godzin przy konserwacji i estetyce swych obiektów. (wt)

„Sukcesy nie zawróciły naszym »dlugasom« w głowach”

Tak wyraził się trener Kępka o naszej grupie biegaczy mającej między innymi Matyjęk, Baran, Marek.

POZLA organizuje kilka imprez w miesiącach zimowych w hall WSWF. Być może, zobaczymy w nich niektórych biegaczy naszej czołówki.

W komplecie mają stanąć wszyscy długo- i średniodystansowcy na przełajowych biegach o mistrzostwo Polski. POZLA, który wspólnie z „Głosem” organizują doroczną „Małą Olimpiadę” na otwarcie sezonu 1.-a., w przyszłym roku 3 maja, liczy się z startem kilku zawodników naszej czołówki.

— Zapewne, podobnie jak w latach ubiegłych, przełajowe, wiosenne biegi, wyłonią nowe talenty. Lekka atletyka cieszy się przecież bardzo wielką popularnością w kraju. (x)

Tu Ognisko TKKF — Czarnków

Na czele niedawno zawiązanego Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Czarnkowie stanął przewodniczący Prezydium PRN — Czesław Heppner.

Staraniem sekcji sportów zimowych otwarte zostanie lodowisko (oświetlone), które posiadać będzie ogrzaną szatnię z przechodnią garderobą oraz wypożyczalnię łyżew.

Przy Ognisku utworzono również sekcję turystyczną, sportów wodnych, świetlicową oraz gimnastyczną, która dysponuje własnym sprzętem.

Ognisko postanowiło również prowadzić prace na odcinku kulturalno-oświatowym. Zgłoszenia członków przyjmuje sekretariat. (s)

Grudzień Imieniny

13 sobota

Lucji, Otylii

Teatry

W POZNANIU — JUTRO

OPERA — g. 18 „Jaś i Małgosia”; POLSKI — g. 11.30 i 15.30 „Jaśnię Pani Zebrałowa”; g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 15.30 „Pan Jowialski”; g. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16.30 i 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Ptasie mleko”.

W TERENIE — DZISIAJ:

KALISZ — „Porwanie Sabinek”; MILICZ — „Uciełka mi przepióreczka”; OSTRZESZÓW „Ciotula” i „Cudowny kwiat”; DREZDENKO — „I co z takim zrobić”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Dobry wojak Szwajk” (czeski, 16 l.); Stylowe: „Czarownice z Salem” (franc., 18 l.); Wolność: „Pożegnania” (polski, 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Chłopiec z Gu-taperki” (radz., 12 l.); Polonia: „Ostatni akt” (aust., 14 l.); OSTROW — Roma: „Dwoje z wielkiej rzeki” (polski, 18 l.); Słońce: „Noćny patrol” (radz., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Kołose szczęścia” (polski, 16 l.); PILA — Lotnik: „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (niem., 16 l.); Iskra: „Pigułki dla Aurelii” (polski, 16 l.).

Radio

SOBOTA PROGRAM I

15 — walcze kompoz. radz.; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 aud. aktual.; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci; 17.30 — muz. i aktualn.; 17.55 — na wesoło; 18.40 — historia nie z tej ziemi; 19.26 — wiad. sportowe; 19.30 — wieczór estradowy; 21.05 — w rytmie tanecznym; 21.30 — mel. tan.; 22 — wesoły kramik; 22.15 — muz. tan.; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań) fala 407 m

15.10 — pieśni i tańce ze zbiorów Kolberga; 15.30 — dla dzieci „Wszystkie zagie w górę”; 16 — poznajęcy piosenkarze przed mikrofonem; 16.25 — koncert pop. Symf. Ork. Objazdowej p. dyr. J. Młodziejewskiego; 16.45 — fel. aktual. J. Grzędzielskiego; 17 — reklama; 17.15 tańce ludowe w wyk. Ork. De-tej; 17.35-17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sport.; 17.55 wielkopolskie kominki; 18.25 — korespondencja z zagranicy; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół — swoim ofiarodawcom;

19.35 — aud. aktual.; 19.50 — polskie melodie ludowe; 20.27 kronika sport. i wyniki Totaliz. Sport.; 20.40 — gra Pozn. 15-tka Radiowa; 21 — Matysiakiowie; 21.30 — aud. szpilek; 22.05 — koncert słynnych solistów; 22.35 muz. rozr. i tan.; 23 — muzyka; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22 i 23.50.

NIEDZIELA PROGRAM I

15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 Rossini — Rospighi „Muzyka do baletu” Sklep czarodziejski”; 16.05 — tyg. przegl. wyd. międzynarod.; 16.20 — Klub kawalerów; 17.30 — wyniki Toto-Lotka; 17.31 — muz. tan.; 19 — „Tydzień z kraju i ze świata”; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — ze świata operetki; 20.30 Matysiakiowie; 21.05 — gra ork. tan. PR; 21.40 — na fali humoru i satyry; 22.10 — koncert symf.; 22.57 — chwila muzyki; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 21 i 23.

PROGRAM II

9.50 — pozn. koncert życzeń; 11 — wybrane nowele; 11.30 — muz. lud.; 12.04 — poranek symf.; 13.15 — fel. przyrodn.; 13.55 — inf. Kom. Bud. Domu Starców im. Rodziny Matysiaków; 13.40 — koncert życzeń; 15 — „Tajemnica królewskiego zegara” 16 — buletyn z pola walki”; 16.30 — wybitni pianiści; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.15 — śpiewa Zesp. Pieś ni i Tańca „Warszawa”; 17.30 — podwieczorek przy mikrofonie z kawiarni „Europa” w Warszawie; 19 — dwie humoreski; 19.55 — muz. tan.; 20.26 — wiad. sport.; 20.30 wyniki PGL „Koziołki”; 20.35 — koncert muz. rozr. i tan.; 21.05 — reklama; 21.10 — „Parnasik”; 21.40 — gra wrocławski kwintet rytm.; 22.05 ogólnopolskie wiad. sport.; 22.35 — pozn. wiad. sport.; 22.45 muz. tan.; 23.10 — muz. różnych narodów; 24 — c. d. muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

SOBOTA

(bardzo przepraszamy za wcześniejsze mylne podanie progr.) 16.30 — Quiz telewizyjny dla młodzieży (W-wa); 18 — szwedzkie zwycięzcy gwiazdkowe; 18.45 reportaż „Z kamerą w atelier filmowym”; 19.15 — film krótkometr.; 19.30 — dziennik (W-wa); 20 — „Estrada poetycka”; 20.20 — „film produkcji radzieck. „Słotry” (W-wa); 22 program estradowy „Taki mój miasteczko” (W-wa).

NIEDZIELA

18.05 — „Legenda aurea” (Warszawa); 18.30 — film krótkometr.; 18.45 — report. z wystawy „40-lecie KPP” (W-wa); 19.30 — dziennik; 20.15 — „Zgadujcie z nami”; 21 — film fab. prod. NRD „Dziwaczyna z do-Szkół — swoim ofiarodawcom; mu poprawczego” — od lat 16.

Maruderzy

Już grudzień, a realizacja obowiązków dostaw w powiecie średzkim w dalszym ciągu jest niezadowolająca. Zaległości wynoszą 1.279 ton zboża. Do odstaw nie przystąpiło jeszcze 450 rolników, gdy 1688 wykonało swoje zobowiązania całkowicie. W realizacji tych dostaw przoduje gromada Murzynowo Kościelne, które legitymuje się wykonaniem planu. Dalsze miejsca zajmują gromady: Kleszczewo, Śnieciska, Giecz, Czarnotki, Gutowy i Dominowo. Najślabiej pod tym względem stoi miasto Środa, gromada Pławce i Siekierki.

Plan skupu ziemniaków powiat wykonał w 61,2 proc. Najlepsze wykonanie notuje gromada Kleszczewo — 79,7 proc. Stosunkowo dobrze z planów wywiali się chłopcy w gromadzie Śnieciska — 76,5 proc., Czarnotki — 72,7 proc., Tulce — 72,1, Zaniemyśl i Klonya. Bardzo słabo odstawia ziemniaków przebiegała w takich gromadach jak Winnogóra, Krzykossy, Dębicz i Sulęcinek. Powiat winien sprzedać państwu 4.700 ton ziemniaków. Zalega jeszcze z pełnymi odstawami 547 chłopów. (K)

Sport Krótko

ŻEGLARZE OBRADUJĄCY na sejmiku w Szczecinie wskazali na konieczność bliższego powiązania ośrodków nadmorskich z klubami na śródlądziu. M. in. Poznań mógłby znaleźć bazę dla swego sprzętu w którymś z portów śródkowego Wybrzeża.

WATERPOLIŚCI POLSCY przygotowują się do Olimpiady. W tym celu przygotowano specjalny plan szkoleniowy. Przewiduje on między innymi zorganizowanie w styczniu zawodów pod nazwą „Siedmiobój piłkarski wodnego”. Obok kadry narodowej wezmą w turnieju również udział młodzi zawodnicy.

Czy tylko sprawa Ślezy?

Zastąpiony klub, istniejący od maja 1945 roku — pierwszy klub na Ziemiach Odzyskanych — został niedawno wykluczony z federacji „Energetyk” za przekroczenie o pół miliona zł budżetu. Przyznane 306 tys. na sekcję już w III kwartale urosło do 665 339 zł.

Co było powodem tak dużych wydatków? Okazuje się, że trener sprowadzony z CSR — p. Finek kosztował według jednego źródła 3 tys. zł i 2 tys. koron miesięcznie plus wszystkie rachunki hotelowe, według innych — aż 18 tys. Oprócz wygórowanej zapłaty trenerowi, piłkarze otrzymali po około 13 tys. złotych tytułem rozmaitych „należności”.

Federacja „Energetyk” wykluczyła „Ślezę” ze swych szeregów. Sprawą „strat” zajął się wrocławski MKKF, który ze swej strony przekazał ją do Najwyższej Izby Kontroli. Być może, „stratami” zainteresuje się prokurator.